



W Bujwizdach – rodzinne zapusty z „Kurierem Wileńskim”

Gremium czytelników i sympatyków

W zapustową niedzielę w cichych zazwyczaj Bujwizdach panowało niezwykle ożywienie. Zaraz po Mszy św. parafianie na zaproszenie proboszcza Witolda Zuzo ruszyli w kierunku szkoły, gdzie odbywało się spotkanie z ekipą „Kuriera Wileńskiego”, śpiewającą rodziną Żejmów oraz Wincukiem Bałbatuńszczykiem.

Sala szkolna momentalnie wypełniła się po brzegi, a ludzie wciąż szli i szli. W holu, podobnie jak w sali, wkrótce też zrobiło się tłumnie.

Jako pierwszy na spotkanie przyszedł starosta bujwizki Marian Naruniec. Honory gospodyni pełniła dyrektor szkoły Halina Rawdo. Był też obecny cały zespół pedagogiczny placówki. Goście przybyli nawet z sąsiednich Mościzsek, Bezdan i innych miejscowości.

Gazeta służy ludziom

Redaktor naczelny „Kuriera Wileńskiego” zwracając się do tak licznie zebranej publiczności powiedział, że redakcja nadzwyczaj ceni sobie zaufanie, jakim darzą dziennik czytelnicy. Taki bezpośredni kontakt z ludźmi pomaga dziennikarzom pisać na tematy nurtujące czytelników.

– Nasz dziennik jest gazetą niezależną. Nie ulegamy żadnym wpływom politycznym. Gazeta służy przede wszystkim ludziom – mówił redaktor naczelny.

Za chwilę na scenę wyszła Anna Żejmo z synami i brawurową harcerską piosenką rozpoczęła część koncertową spotkania. Ta śpiewająca rodzina zebrała liczne



W sali, chociaż ciasno, ale swojsko

Fot. Marian Paluszkiwicz

brawa, a sala śpiewała razem z wykonawcami. A gdy na scenie zjawiał się Wincuk, to już śmiechu było co niemiara. Wytworzyła się wspaniała świąteczna atmosfera.

Cicha bohaterka

Jak wiadomo, w Bujwizdach podczas wojny czynne były oddziały Armii Krajowej. W konspiracji działało sporo bujwizkiej młodzieży. Spotkał się tu znaną osobę, cichą bohaterkę, jedną z łączniczek AK panią Irenę Galecką-Masoję. Redakcja wręczyła pani Irenie książki o czasach wojny i wspomnienia

o Armii Krajowej. Jak dowiedzieliśmy się, pani Masojć jest wspomniana w książce Henryka Poszewieckiego „Wspomnienia znad Wilii. Bujwidze”. Autor – były mieszkaniec Bujwizd, członek jednej z miejscowych grup bojowych – opisuje młodzież, która włączyła się do walki z Niemcami.

W rozmowie z „Kurierem Wileńskim” pani Irena wspomniała, jak w 1942 r. w bujwizkim kościele młodzież składała przysięgę. Chłopczy z Bujwizd i okolicznych wsi walczyli w szeregach Pierwszej Wileńskiej Brygady Czesława Grombaczewskiego „Juranda” jako

VIII Kompania Bujwizka. 18-letnia wówczas Irenka była łączniczką. Dostarczała do lasu nie tylko ważną informację i korespondencję, ale też leki, opatrunki. Omal nie przypłaciła tego życiem, gdy w latach sowieckich ktoś doniósł o jej działalności.

Z aresztu wydostała się cudem. Wszystkie dokumenty, w obawie przed ponownym aresztowaniem, zniszczyła. Po latach założyła rodzinę. Teraz mieszka z synem. Mówi, że bardzo lubi czytać „Kurier Wileński” i tak na dobre nie rozstawała się z nim nigdy.

(Dokończenie na str. 3)

Małysz – brązowym medalistą IO w Salt Lake City

Pozostaje faworytem



Już jutro Małysz (po prawej) stanie przed kolejną szansą zdobycia olimpijskiego medalu, najlepiej w kolorze złota... Fot. EPA-ELTA

W niedzielę na igrzyskach olimpijskich w Salt Lake City pierwszy medal dla Polski, po 30 latach przerwy, zdobył Adam Małysz, który na obiekcie K-90 zajął trzecie miejsce. Wygrał Szwajcar Simon Ammann, a na drugim miejscu uplasował się Niemiec Sven Hannawald.

Małysz zdobył piąty medal dla Polski w historii zimowych igrzysk olimpijskich, a pierwszy od 1972 ro-

ku, kiedy na igrzyskach w Sapporo złoto w konkursie na dużej skoczni wywalczył Wojciech Fortuna. Sukces Małysza "na żywo" oglądał m.in. były prezydent Polski Lech Wałęsa, który dostąpił też zaszczytu niesienia flagi Europy podczas ceremonii otwarcia 19 Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City.

(Dokończenie na str. 10)

Gospodarze krajów bałtyckich – społem

W drodze do UE

Przedstawiciele organizacji gospodarzy Litwy, Łotwy i Estonii postanowili razem dążyć do wspólnych celów i konsolidować się w obronie swych interesów u progu członkostwa państw bałtyckich w Unii Europejskiej.

„Twierdzą, że każdy kraj jest odrębny, a nasze zapotrzebowania, kwoty i sytuacje są różne, sądzą jednak, że sytuacja w krajach bałtyckich jest bardzo podobna i musimy wspólnie dążyć do swych celów” – po spotkaniu przedstawicieleli organizacji gospodarzy krajów bałtyckich w Estonii powiedział przewodniczący zarządu Litewskiego Związku Gospodarzy Vilmantas Tovenskaskas.

W niedzielę w Estonii podczas spotkania przedstawiciele organizacji gospodarzy państw bałtyckich przyjęli wspólną odezwę do przedstawicieli władzy swoich krajów, w której proszą o skojarzenie okresu przejściowego na sprzedaż ziemi z okresem przejściowym na bez-

pośrednie wypłaty. Oprócz Tovenskaskasa Litwę na spotkaniu reprezentowali przewodniczący Stowarzyszenia Mleczarzy Bronius Markauskas oraz dyrektor spółdzielni rolnej „Lietuviškas pienas” Vytautas Lekešys.

Na spotkaniu omówiono również najważniejsze kwestie integracji z UE, wysokość kwot, przeznaczanych przez UE dla państw bałtyckich oraz różne inne kwestie dotyczące sektorów mleka, warzyw i mięsa.

„Wyrażamy wspólne niezadowolone z małych kwot, jakie UE planuje nam udzielić. Niektóre kwoty są mniejsze od produkowanych obecnie” – stwierdził Tovenskaskas. Powiedział on, że rolnicy nie sformułowali żadnego wspólnego postulatu w związku z ogłoszonym w końcu stycznia przez Komisję Europejską projektem pomocy finansowej dla gospodarzy nowych członków UE.

(Dokończenie na str. 3)



2002
Prenumerata
na marzec trwa
tylko do 20 lutego!

W NUMERZE

Kraj ————— 2

Wolny głos dwóch wieszczów

Wolny głos Mickiewicza i Puszkina nawoływał do walki o niezależność – podkreślił ambasador Polski na Litwie Jerzy Bahr.

Praworządność — 5

Skandal na skalę Europy

Szef angielskich policjantów ma zamiar surowo ukarać 49-letniego Kevina Williama Pitta, ponieważ incydent w Wilnie, który nabral wielkiego rozgłosu, prawdopodobnie zaszkodzi reputacji całej jednostki policji w Cleveland, gdzie pracuje Pitt.

Stolica ————— 7

Trzykrotnie drożej

W stolicy znacznie zwiększyła się grywna za parkowanie samochodów w niedozwolonym miejscu oraz za nieplacenie za parking.

Społeczeństwo — 9

Była też żona z walkiem



Zapusty w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Sentencja

Żadnego bohaterstwa nie da się zaplanować: może się ono jedynie przytrafić.

KAREL ČAPEK



Kalejdoskop aktualności

Po urlopie prezydent powraca do Wilna

Prezydent Valdas Adamkus jutro powraca do Wilna po blisko miesięcznych wizytach i urlopie za granicą.

Jak informuje rzeczniczka prezydenta Violeta Gaižauskaitė, prezydent powróci do pracy w czwartek i będzie pracował w zwykłym reżimie. W piątek i sobotę prezydent weźmie udział w uroczystościach z okazji Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego. Z wizytami do USA i Meksyku prezydent udał się 16 stycznia. W Waszyngtonie Adamkus spotkał się z prezydentem Stanów Zjednoczonych George Bushem, sekretarzem stanu USA Colinem Powell, przewodniczącym Izby Reprezentantów Dennisem Hastertem, członkami Kongresu, słuchał orędzia Busha. Po wizycie w Waszyngtonie Adamkus złożył oficjalną wizytę w Meksyku. Była to pierwsza oficjalna wizyta przywódcy litewskiego w tym kraju w dziejach dwustronnych stosunków Litwy i Meksyku.

Minister SZ Polski w Puńsku

Minister spraw zagranicznych Polski Włodzimierz Cimoszewicz wczoraj po południu odwiedził Puńsk, gdzie zgłębiał problemy miejscowych Litwinów.

Do stolicy Litwinów polski minister przybył na zaproszenie wójta Puńska Vytautasa Liškauskasa. Omówiono nurtujące Litwinów problemy – kwestie finansowania szkół litewskich, zakończenia budowy domu kultury, wysiedlenia strażnicy z Puńska. W spotkaniu wzięli też udział kierownicy organizacji litewskich w Polsce. Cimoszewicz jest pierwszym ministrem SZ Polski, który przyjął zaproszenie mieszkańców Puńska.

Decyzja jeszcze nie zapadła

W grudniu ub. roku Kłajpedzka Prokuratura Okręgowa wszczęła sprawę karną o zanieczyszczenie morza substancjami, szkodliwymi dla zdrowia ludzkiego oraz fauny morskiej.

Decyzja w tej sprawie w tym miesiącu jeszcze nie zapadnie. Powództwo złożone zostało z powodu wylania się w listopadzie w terminale Būtinge przeszło 60 ton ropy.

Ocena Międzynarodowego Funduszu Walutowego

Sprawozdanie, oceniające stabilność sektora finansowego Litwy, rozpatrzone przez zarząd wykonawczy Międzynarodowego Funduszu Walutowego głosi, że nie ma bezpośrednich zagrożeń dla stabilności systemu finansowego Litwy, nastąpił znaczny postęp w zapewnieniu bezpiecznego i niezawodnego funkcjonowania systemu bankowego, w sposób istotny zmieniła się jakość aktywów bankowych, stale się zmniejsza portfel złych pożyczek, a system bankowy ma dobrą kapitalizację.

Sprawozdanie stwierdza również, że na Litwie nastąpiły znaczące zmiany jakościowe w dziedzinie nadzoru banków oraz w innych dziedzinach bankowości.

Gromadzenie danych w Inspekcji Podatkowej

Państwowa Inspekcja Podatkowa, która jesienią ub. roku w swych oddziałach w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie zaczęła wdrażać komputerowy sprzęt programowy do automatycznego gromadzenia danych „Readsoft”, zastępuje go również w państwowych inspekcjach podatkowych powiatów szawelskiego, poniewieskiego, uciańskiego, olickiego, mariampolskiego, telszewskiego oraz taurożańskiego.

Partner „Readsoft” na Litwie „CompServis” sp. a. z o. o. wdroży ten sprzęt programowy, z pomocą którego każdego miesiąca będzie się prowadzić ewidencję około 15200 deklaracji VAT.

Eksport wzrósł o 20 proc., import — o 15

Eksport Litwy w roku 2001, w porównaniu z 2000, wzrósł o 20,3 proc., a import — o 15,1 proc.

Ogólny zakres eksportu w okresie od stycznia do grudnia stanowił 18,333 mld Lt, importu — 25,125 mld Lt, deficyt handlu — 6,793 mld Lt, informuje Departament Statystyki. Zgodnie z komunikatem, w ubiegłym roku eksport kraju był największy od 1997 r., gdy sięgał 15,441 mld Lt. Następnie, w wyniku kryzysu w Rosji, przez dwa lata zakres litewskiego eksportu spadał i sumę 15,2 mld Lt odzyskał dopiero w 2000 r.

Mięsa i mleka — najwięcej na Litwie

Według danych centralnego zarządu statystycznego Łotwy, spośród krajów bałtyckich Litwa w ciągu roku najbardziej zwiększyła produkcję mięsa, mleka i jaj. Ponadto na Litwie mięsa i mleka wyprodukowano więcej niż na Łotwie i w Estonii łącznie.

W ciągu ostatniego kwartału 2001 r. na Litwie wyprodukowano 86 tys. ton mięsa (żywcza) — o 64 proc. więcej w porównaniu z tym samym okresem roku 2000 i o 87 proc. więcej niż w trzecim kwartale ub. roku.

Mleka w czwartym kwartale ub. roku wyprodukowano 403 tys. ton — o 66 proc. więcej niż przed rokiem, aczkolwiek o 17 proc. mniej w porównaniu z poprzednim okresem.

Mikrobiolodzy z USA nie znaleźli węgla

Amerkańscy mikrobiolodzy nie znaleźli zarazków węgla w próbkach, pobranych z worków poczty dyplomatycznej ambasady amerykańskiej w Wilnie. Zbadano tam próbki, pobrane w listopadzie.

Powstaje portal Internetu

Na stworzenie, funkcjonowanie i rozwój pełnowartościowej centralnej bramy (portalu) dla promocji Litwy w Internecie www.lithuania.lt potrzeba co najmniej 9 mln Lt, na wczorajszej konferencji prasowej stwierdził autor projektu litewskiego portalu Steponas Maculevičius.

W już działającym portalu informacja o historii Litwy, ekonomice, finansach, samorządach i in. jest podawana w sześciu językach: litewskim, angielskim, polskim, francuskim, rosyjskim i niemieckim. (BNS, ELTA)

Puszkin — Mickiewicz — Litwa: nieprzemijające zainteresowanie

Wolny głos dwóch wieszczów



Do Sali Filomatów przybyli dyplomaci polscy i rosyjscy oraz wykładowcy filologii polskiej i rosyjskiej UW

W Sali Filomatów Muzeum im. Adama Mickiewicza spotkali się w piątkowe popołudnie dwaj wieszczowie — Mickiewicz i Puszkin. Obu słowiańskim poetom była poświęcona konferencja naukowa. Pretekstem do tego posłużył dzień 8 lutego, który jest dniem pamięci Aleksandra Puszkina.

— Wilno łączy Puszkina i Mickiewicza i to należy wypuklać przed współczesnością — uważa charge d'affaires Rosji na Litwie



Referat profesora Iwińskiego od nowa odkrył nam dwóch poetów słowiańskich

Włodzimierz Pawłow.

— Wolny głos Mickiewicza i Puszkina nawoływał do walki o niezależność — podkreślił ambasador Polski na Litwie Jerzy Bahr. Obecność w Sali Filomatów przedstawicieli obu placówek dyplomatycznych, naukowców filologii polskiej i rosyjskiej Uniwersytetu Wileńskiego jeszcze raz podkreśliła, że połączenie imion Puszkina i Mickiewicza z Litwą wzbudzało i wzbudza zainteresowanie. Profesor Paweł Iwiński, główny referent konferencji, uważa, że dopiero w ostatnim dziesięcioleciu, gdy naród litewski odrodził państwowość na całym terytorium etnicznym ze starożytnym Wilnem, temat ten uzyskał swoje adekwatne znaczenie biograficzne, historyczne i kulturalne. Wizerunek Litwy, stworzony przez Puszkina i Mickiewicza, każdym z osobna i we współdziałaniu twórczym, wszedł do świadomości narodo-historycznej Litwy, Polski, Rosji, jak też do literatury zagranicznej. Jako przykład takiego współdziałania może służyć ballada Mickiewicza „Trzech Budrysów”,

oparta na motywach folkloru litewskiego. Autor ballady na prośbę Puszkina dokonał tłumaczenia — kaliki „Budrysów” na język francuski i z tego powstał po rosyjsku utwór „Budrys i jego synowie”. Zawdzięczając Prosperowi Merimee powstała ballada w języku francuskim. W ten sposób utwór mickiewiczowski był włączony do wszystkich podręczników literatury światowej.

Dwaj wieszczowie literatury słowiańskiej doskonale rozumieli sytuację, jaką podyktowała im współczesność. Puszkin ponoć miał powiedzieć do Mickiewicza, że „jest ci lżej tworzyć, bo jesteś poetą ciemniejszego narodu, ja zaś poetą ciemniejszy”.

Niezwykle ciekawy wykład profesora Iwińskiego uzupełniła jego córka Maryna. Jak zaznaczyła dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego Birutė Butkevičienė, to wspaniale, że do struktur biblioteki uniwersyteckiej należy Muzeum im. Mickiewicza, które stało się miejscem intelektualnych spotkań.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Prezentacja słownika biograficznego Polaków na Litwie

Zyjący bohaterzy

W piątek po południu w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyła się prezentacja książki autorstwa prof. Mieczysława Jackiewicza, konsula generalnego RP w Wilnie „Polacy na Litwie 1918-2000. Słownik biograficzny”. Książka ukazała się nakładem wydawnictwa „Exlibris”.

Prof. Mieczysław Jackiewicz oraz prezes wydawnictwa Andrzej Frukacz zaprosili na tę okazję wszystkich żyjących bohaterów nowej książki.

— Ludzie pracują, działają, wykazują starania i uważam, że trzeba ich pokazać potomności, władzom litewskim i całemu społeczeństwu. Pamięć ludzka jest zawadna i krótka, a książki są prawie wieczne i dlatego postanowiłem zarejestrować wszystkich tych ludzi, którzy

działali i działają, dbali i dbają o swoje państwo i polskość, żeby starania ich nie umknęły — powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” autor nowego słownika biograficznego. W książce figuruje ponad 400 nazwisk osób, którzy w ten lub inny sposób przyczynili się do zaznaczenia polskiej obecności na Litwie.

Andrzej Frukacz powiadomił zebranych o tym, że niedługo oficyna wydawnicza „Exlibris” wyda jeszcze kilka nowych pozycji, wśród których będzie też długo oczekiwany słownik rozmówek polsko-litewskich i litewsko-polskich.

Ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr życzył, żeby za 80 lat ukazał się nowy tom podobnego słownika, także okazały i zawierający tyle samo nazwisk młodych Polaków, udzielających się w sferach kultury,

polityki, nauki oraz życia społecznym rodaków na Litwie.

Pierwsze dwa egzemplarze słownika trafiły do rąk dyrektora Biblioteki Narodowej w Warszawie Michała Jagielly, który ucałował książki, jak swoje nowo narodzone dzieci.

Danuta Kamilewicz

Narkotyki

Formalna prewencja

Przyczyną szybkiego rozprzestrzeniania się narkomanii na Litwie jest brak bezpieczeństwa w szkołach i nieefektywne używanie środków wyznaczonych przez władze — stwierdzili litewscy aktywiści walki z narkomanią na wczorajszej konferencji poświęconej tej tematyce.

„Prewencja narkomanii na Litwie jest bardzo formalna” — powiedziała na wczorajszym spotkaniu z prasą przedstawicielka Instytutu Filozofii i Socjologii Lilijana Astra. Szerzej o wczorajszej dyskusji na temat narkomanii — w następnym zestawie Praworządności.



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Teresie Ostrowskiej
z powodu śmierci ukochanej Mamy
składa zespół
Dukszańskiej Szkoły Podstawowej

13 lutego – Popielec

Z prochu powstałeś

Jest to święto ruchome i zawsze przypada w pierwszą środę po zapustach. Od tego dnia właśnie rozpoczyna się 40-dniowy okres Wielkiego Postu.

Z uroczystością tą wiąże się ceremonia posypywania głów świętym popiołem. Popiół na tę ceremonię otrzymuje się z palonych palm poświęconych w Niedzielę Palmową. Tradycja środy popielcowej nawiązuje do starożytnych zwyczajów pokutowania „w popiele i włosienicy”.

Słowa towarzyszące aktowi: „Pamiętaj, człowiecze, że prochem jesteś i w proch się obrócisz”, całkiem nie oznaczają, że człowiek jest tyle wart co garstka popiołu. Pismo św. głosi, że człowiek wedle bożych zamiarów, nie jest prochem, ale stworzeniem powołanym do wyżyn życia Bożego. Prochem jest tylko nasze ciało, a przecież mamy jeszcze duszę i dlatego wszystkie zabiegi człowieka oderwane od Boga są tylko marnościami tego świata.

Środa popielcowa rozpoczyna 40-dniowy okres przygotowania się do radosnego i owocnego uczestnictwa w Tajemnicy Zmartwychwstania. Jak Chrystus poprzedził swój triumf modlitwą i postem, tak też i Kościół poświęca 40 dni na odnowienie życia duchowego swoich wiernych.

Liturgię Wielkiego Postu cechują dwa zasadnicze momenty: odnowienie ducha pokuty i katecheza uświadamiająca nam nasze wszczęcie w Chrystusa, dokonane na Chryście świętym. W tym okresie powinna nas przejąć troska o upodobnienie się do Chrystusa. Wielki Post jest także okresem rekolekcji chrześcijańskich.



Nie oznacza to jednak, że powinien nas wprowadzać w smutek i apatię, wręcz odwrotnie – powinien napaść wielką nadzieją na Zmartwychwstanie i lepsze życie w przyszłości. W Wielkim Poście powinniśmy wprawdzie powstrzymać się od hucznych zabaw, mięsnych potraw w piątki, alkoholu oraz innych przyjemności, jednak najważniejsze, byśmy się zastanowili nad własnym życiem i postępowaniem, stosunkiem do bliźnich, bowiem jest to okres przeznaczony na zmianę swego życia na lepsze.

Stare kalendarze podają wiele już dziś zapomnianych tradycji. Np. „Kalendarz Wileński” z 1913 roku podaje dawne nazwy niedziel Wielkiego Postu:

- I. Wstępna
- II. Sucha
- III. Gluchą
- IV. Śródpoczątek
- V. Męki Pańskiej
- VI. Palmowa
- VII. Zmartwychwstaniowa

Julitta Tryk

Dziś Zapusty

Pączki, chrusty i kołduny

Dziś mamy już ostatni dzień karnawału, czyli Zapusty, dzień największych szaleństw, które mogą trwać już tylko do północy. Tradycja nakazuje dużo, bo aż 12 razy jeść. Muszą być tłuste kołduny, kielbaski, pączki, chrusty.

Tradycja Zapust sięga dawnych wieków, a przyszła ona do nas z Krakowa, gdy miastem rządził zły burmistrz Comber. Uciskał on ludzi dużymi podatkami, a już w sposób szczególny znęcał się nad przekupkami i kwiaciarkami. Za najmniejsze nieposłuszeństwo chłostał różgami i wtrącał do lochów. Gdy po latach zmarł, miasto szalało z radości. Ludzie całowali się na ulicach, przebierali się za zwierzęta, zakładali maski, dużo jedli i pili. Libacja trwała do północy. A kiedy byli już dobrze podhumorzeni, to różne dziwne przyspiewki śpiewali,

o chociażby i takie:

„Ja jestem Zapust, mantuński książe,
idę z dalekiego kraju,
gdzie psy ogonami szczekają,
ludzie gadają łokciami, a jedzą uszami.
Słońce o zachodzie wschodzi,
a o wschodzie zachodzi,
a kurczę kokosze rodzi,
każdy na opak gada,
a deszcz z ziemi do nieba pada.”

Dziś stopniowo odradza się tradycja chodzenia przebierańców po domach. Dzieci śpiewają, deklamują wierszyki i o dątkę do koszyczka proszą. Myślę, że jest to ładna tradycja, tylko przykro, że niektórzy tego dnia wywieszają kartki na drzwiach, żeby nie dzwonić i nie zachodzić. Przecież kilka cukierków lub jabłek z pewnością u każdego się znajdzie. Bądźmy dziś bardziej życzliwi i otwórzmy nasze drzwi przed przyspiewkami.

Julitta Tryk

W Bujwidzach – rodzinne zapusty z „Kurierem Wileńskim”

Gremium czytelników i sympatyków



Wylosowali prenumeratę i kalendarz



Młodzież świetnie się bawiła podczas koncertu

(Dokończenie ze str. 1)

Cenią honor i wiarę

Do księdza Witolda „Kurier Wileński” zwrócił się z pytaniem, co sądzi o miejscowych mieszkańcach i dlaczego, zdaniem proboszcza, tak żywotne na Wileńszczyźnie jest wyrażenie „szlachta bujwidzka”.

– Są to ludzie nadzwyczaj rzetelni, pracowici, bije z nich mądrość życiowa i głęboka wiara. Pomimo że w wielu domach gości niedostatek, zadziwia ofiarność parafian na potrzeby kościoła. Jestem tu proboszczem od 1998 roku i dzięki pomocy wiernych udało się wiele zrobić, chociaż prace związane z odnowieniem pomieszczeń kościelnych nie są jeszcze całkowicie zakończone. Nie żyje się łatwo ludziom w Bujwidzach, ale powiedzenie „szlachta bujwidzka” ma rację bytu również dzisiaj – poważnie stwierdził proboszcz parafii bujwidzkiej.

Wylosowana prenumerata

Przed wejściem na salę każdy otrzymał gratisowo magazynowe wydanie „Kuriera Wileńskiego” z wypisanymi numerami, które później były brane pod uwagę podczas losowania prenumeraty magazynowego wydania naszego dziennika na marzec. Zaprośzeni na scenę czterech uczniowie klas młodszych kolejno ze skarbonki ciągnęli losy.

Powiodło się szesnastu mieszkańcom gminy.

Pierwszą była Walentyna Poszewicka z Bujwidz. Następnie prenumeratę wylosowała Krystyna Stankiewicz, bujwidzka listonoszka, która zażartowała, że w marcu jej torba będzie znacznie cięższa.

– Z przyjemnością będę dostarczała gazety nowym czytelnikom – zaznaczyła pani Krystyna. – U nas wszyscy lubią „Kurier Wileński”, tylko nie zawsze ludzie mogą sobie



Smakowały pączki z kwasem

pozwolić na prenumeratę. Redakcja zrobiła nam miłą niespodziankę.

Ponadto prenumeratę dziennika wylosowali: pan Bedulskis z Wilna, Janina Szulska z Punżan, Kasia Pannieńska, Regina Wojnicka, Teresa Klucznik, Jadwiga Sinkiewicz, Lilia Jeromin, Maria Litwin, Regina Nowikowa, Anna Klimaszewska, Antoni Puszewiecki, Jadwiga Ławecka, Jan Litwin, Antoni Komaiszko. Każdy z przyszłych prenumeratorów otrzymał też kalendarz „Kuriera” na 2002 rok.

Wspólne zapusty

Po skończonym koncercie Halina Rawdo – pełniąc rolę gospodyni – zaprosiła absolutnie wszystkich gości i miejscowych mieszkańców do obszernego szkolnego foyer na pączki, chrusty, bułeczki i kanapki. Ta prawdziwa zapustowa uczta w Bujwidzach była zakrapiana

wspaniałym kwasem chlebowym, jakiego już dawno nie próbowaliśmy.

Szefowa szkolnej kuchni Teresa Pieślak powiedziała „Kurierowi”, że bułeczki „przyjechały” z Mościszek z piekarni Heleny Makowskiej, która również przybyła na to sympatyczne spotkanie. Chrusty upiekła Maria Litwin, a pączki Regina Stankiewicz z Bujwidz.

Smakowite wędliny i kielbaskę na kanapki przysłała firma pani Kantauskienė z Šilutė, która na terenie gminy prowadzi interesy. O piękny wygląd stołów zadbały młode nauczycielki miejscowej szkoły. Bujwidzianie, jak sami mówili, dawno nie widzieli tak przyjemnej i rodzinnej uczty.

„Przyjeżdżajcie do nas częściej” – mówili na pożegnanie mieszkańcy gminy bujwidzkiej.

Jadwiga Podmostko
Fot. Marian Paluszkiwicz

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95

E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva

HOTEL ARS VIVA

URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Sprzedam:

– pszenżyto, żyto, jęczmień, pszenicę; mogę zemleć;
– saletrę amonową, inne nawozy organiczne;
– mieszanki paszowe dla świń, kur, bydła rogatego, kóz;
Możemy dostarczyć na miejsce.

Tel. 49 02 54, 8 289 84837.

(Zam. 101)

Gospodarze krajów bałtyckich – społem

W drodze do UE

(Dokończenie ze str. 1)

„Na razie nie możemy niczego zaproponować UE, gdyż Litwa nie otrzymała jeszcze żadnych konkretnych propozycji, propozycja Komisji Europejskiej została zgłoszona do omówienia krajom UE” – powiedział Tovenskis.

Ogłoszony przez KE projekt negocjacji akcesyjnych, dotyczący rozstrzygnięcia kwestii finansowych w latach 2004-2006, proponuje gospodarzom przyszłych nowych członków UE przeznaczyć zaledwie czwartą część tej pomocy finansowej, jaką otrzymują gospodarze obecnych członków bloku. Ta propozycja Ko-

misji Europejskiej wzbudziła niezadowolone państw kandydujących.

Wyplaty dla rolników nowych członków z każdym rokiem byłyby zwiększane, dopóki w ciągu 10 lat osiągnęłyby poziom pomocy dla obecnych gospodarzy UE.

Propozycję Komisji Europejskiej mają rozważyć i zatwierdzić członkowie UE oraz sformułować wspólne stanowisko w negocjacjach z kandydatami co do warunków ich przystąpienia w sferach rolnictwa, polityki regionalnej, budżetu oraz finansów. Łotwa, Litwa i Estonia oraz inne kandydujące kraje spodziewają się przystąpienia do UE w roku 2004. (BNS)

SZYBY, LUSTRA I RAMKI

- ◀ Szyby do mebli, okien drzwi i in.
- ◀ Lustra różnego kształtu i odcieni
- ◀ Ramy do obrazów, reprodukcji, luster
- ◀ Reprodukcje
- ◀ Obróbka szkła: szlifowanie, polerowanie, wiercenie, fasetowanie
- ◀ Produkcja luster na zamówienie indywidualne (Zam. 086)

Vilnius, Savanorių pr. 197,
tel./fax (8-22) 64 24 25

Eleganckie męskie obuwie do 50 rozmiaru produkcji polsko-włoskiej.

Tel. 8 286 18784.

(Zam. 105)

Uwaga! Tradycyjny konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”



2001 rok, czerwiec — finał konkursu: „Moje dziecko w obiektywie”

Fot. Marian Paluszkiwicz

Mija rok od ogłoszonego przez redakcję konkursu „Moje dziecko w obiektywie”. W pamięci zarówno pociech, jak też rodziców, babć, dziadków, krewnych i znajomych, którzy przysyłali lub przynosili zdjęcia do redakcji, zostało wiele wrażeń.

A sam finał, który odbył się w czerwcu 2001 roku w przedszkolu „Vilija”, dla 50 zwycięzców konkursu stał się wielką atrakcją z nagrodami.

W ciągu roku redakcja otrzymała

wiele telefonów i listów z pytaniem: kiedy zostanie ogłoszony następny konkurs? Chcemy Was, szanowni Czytelnicy poinformować, że już od dzisiaj ogłaszamy tradycyjny konkurs „Moje dziecko w obiektywie”.

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbinių 4a, LT – 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Przed Dniem Dziecka ogłosimy wyniki konkursu, a najmiłsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....



Dziś wieczorem w Wileńskim Palacu Kultury i Sportu odbędzie się koncert skandalicznego zespołu rosyjskiej sceny muzyki pop — „Tatoo”. Organizatorem koncertu jest firma „Larisa”. Dziewczęcy duet propagujący miłość młodych lesbijek egzystuje od półtora roku i znany jest z takich hitów jak „Ja soszła s uma” i „Nas nie dogoniat”. Czy siedemnastolatki są tak bardzo tolerancyjne, czy też jest to po prostu ich recepta na sukces, o tym zapewne się dowiemy w czwartek, po koncercie bowiem Julia Wołkowa i Lena Katina odpowiedzą na pytania dziennikarzy.

A. B.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



U **BARANÓW** okaże się, że dojrzały do reform i wyczynów: Barany-sportowcy ruszą bić rekordy, Barany-biznesmeni postanowią robić wielkie pieniądze, a wszystkie Barany złączą coś u siebie zmieniać, a przynajmniej robić domowe remonty.



BYKI poczują u siebie żyłkę do interesów, a także inni z nimi będą chcieli się potargować, wejść z nimi w układy albo robić coś z Bykami do spółki.



BLIŹNIĘTA będą dziś bardziej wyczułone na potrzeby swoich bliskich. Kupią domownikom prezenty, a szefowie ze znaku Bliźniąt otoczą swoich podwładnych czułą troską.



RAKI — podobnie jak inne znaki — dojrzały do zmian i reform. Będą w odpowiednim nastroju, aby sobie zgolić brody, obciąć włosy albo przefarbować je na pomarańczowo. To co było dotąd, zaczyna już Raki męczyć.



U **LWÓW** początek tego tygodnia będzie zarazem początkiem różnych nowych spraw, akcji, pociągnięć i interesów. Nawet jeśli wokół nich nic się nie będzie działo, to Lwy same wyjdą z inicjatywą.



PANNY będą działać na rzecz swojej społeczności, swojej firmy, grupy lub stowarzyszenia do którego należą. Więcej będą Panny myśleć o innych niż o sobie.



WAGI w większym niż dotąd stopniu złączą interesować się światem, także czymś, co się dzieje gdzieś daleko — w Japonii albo w Australii. Jest dobry moment na kontakty zagraniczne.



U **SKORPIONÓW** jest czas na zaczynanie czegoś nowego: nowej pracy, nowego projektu, nowego semestru w szkole. Jeśli dziś i jutro nabierzesz (Skorpionie) odpowiedniego rozpędu, to potem już nic ci nie przeszkodzi.



STRZELCOM też przybędzie sił, zapału i ochoty. Nawet na sprawy stare, na rutynowe zajęcia i na dobrze znane osoby spojrzą teraz Strzelce z nowego punktu widzenia.



KOZIOROŻCE sprawdzać się będą jako członkowie rad i kolegów, którzy będą radzić i rozstrzygać wraz z innymi jakieś problemy, i będą na różnych sprawach znać się lepiej od innych. (Wreszcie zostanie wykorzystana inteligencja Koziorożców!)



WODNIKI czeka taki dzień, w którym dużo się dzieje, kolejne wydarzenia zmieniają się jak filmowe kadry, a od Wodników wszyscy wokół czegoś naraz chcą.



Do **RYBY** wrócą dziś sprawy niezadowolone dawniej albo takie, które Ryby kiedyś porzuciły, a teraz wreszcie mogą na nowo twórczo je kontynuować.

**Uśmiechnij się**

Idzie sobie policjant i spotyka swojego kolegę, który kopie dół — Co robisz?

— Kopię dół, bo potrzebne mi zdjęcie od pasa.

Po pewnym czasie wraca i widzi, że tamten wykopał 5 dołków.

— Po co ci aż pięć dołków?

— Bo potrzebuję 5 zdjęć.

Dwaj policjanci spotykają leżącego na chodniku pijaka. Pijak:

— Tu Radio Wolna Europa, tu Radio Wolna Europa...

Błyskawicznie sprawdzają w instrukcji, co należy zrobić w takiej sytuacji. Po chwili kładą się obok niego i mówią:

— Bzzzzzzzzzzzz. Zagłuszamy.

Kaziuki w Ejszyszkach

23 lutego 2002,
godz. 9 – 16.00.

Zapraszamy:

na pierniki i dzbanki,
koguciki,
garnki i tyżki,
hafty, palmy.
Rozweselać Was będą muzykanci oraz aktorzy teatru.

Organizator —
Dom Polski w Ejszyszkach.

Kontakt: tel./fax 8 250 56557

Zapraszamy
Wszystkich Zakochanych
spędzić Dzień Św. Walentyna
w naszej kawiarni
w godz. 9.00 - 20.00

14 lutego

czeka na wszystkich loteria
bez przegranych

(Zam. 055)

Zarasy g-vé 5

(W pomieszczeniu fabryki konserw
„Gerove”, od strony podwórza na II piętrze)
Tel. 61 09 64, 8 280 22728

LIETUVA
ul. Pylimo 17
**REPERTUAR
NA 12 LUTEGO**

WIELKA SALA

„Inni” — godz. 11.15, 15.15,
21.15; W. Brytania, USA, dramat;
reż. A. Amenabar, wyst. N. Kidman,
Ch. Eccleston, E. Cassidy, F. Flanagan.

„Za linią wroga” — godz. 13.15,
19.15; USA, dramat wojenny bli-
skiej przyszłości; reż. J. Moore,
wyst. O. Wilson, G. Hackman.

„Centrum świata” — godz.
17.30; USA, współczesna historia
miłości i seksu; reż. W. Wang, wyst.
P. Sarsgaard, M. Parker, M. Goham,
C. Gugino.

SALA 88

„Władca pierścieni” — godz.
12.00, 17.30; USA, epos cudów, fan-
tazji i przygód; reż. P. Jackson,
wyst. I. McKellen, E. Wood, S.
Astin, H. Weaving.

„Amelia z Montmartre” —
godz. 15.15, 21.00; Niemcy/Francja,
komedia romantyczna; reż. Jean-
Pierre Jeunet, wyst. Audrey Tatou,
Mathieu Kassovitz, Rufus, Jame
Debbouze.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt.
W dniach pracy do godz. 14.00 — 8
Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla
dzieci — 5 Lt.

Litewskie ślady

Przeszłość odżyła

Algirdas Brazinskas, który w siedemdziesiątych latach porwał samolot „Aeroflotu”, wczoraj stanął przed sądem w Kalifornii z powodu zabójstwa 77-letniego ojca.

46-letni Brazinskas, mieszkający w Santa Monice pod nazwiskiem Albert Victor White, został oskarżony o pobicie swego ojca Pranasa Brazinskasa, który na skutek doznanych obrażeń zmarł. Przepięstwo miało miejsce 5 lutego br. Prokuratorzy nie podają przyczyn takiego postępowania mężczyzny. Brazinskas nie zapłacił wskazanego zastawu w wysokości 1 mln dolarów, został aresztowany i grozi mu do 26 lat pozbawienie wolności.

Przed 32 latami, 15 października

1970 r. ojciec i syn, wtedy jeszcze nieletni, porwali samolot „Aeroflotu” An-24, który leciał rejssem z Batumi do Suchumi, i zmusili go do lotu do Turcji.

Po dziesięciu latach Brazinskas starszy w wywiadzie powiedział, że on i jego syn porwali samolot terroryzując załogę i pasażerów przemyconymi pistoletem i strzelbą. Twierdził on, że zdobył się na to, „ponieważ groziła mu śmierć jako uczestnikowi Litewskiego ruchu oporu Sajūdis”.

Zdaniem Pranasa Brazinskasa, dwaj uzbrojeni ochroniarze otworzyli wówczas ogień i podczas strzelaniny została zabita 24-letnia stewardesa Nadieżda Kurezenko oraz

ranni trzej członkowie załogi. W Turcji porywacze próbowali otrzymać azyl polityczny, jednakże w Ankarze, odrzucając prośbę ZSRR o wydanie porywaczy, aresztowano ich i skazano: Pranasa Brazinskasa na 8 lat więzienia za zabójstwo, jego syna – na dwa lata.

W 1974 r. karę Brazinskasom darowano, więzienie zamieniono na domowy areszt. Po dwóch latach ojciec i syn uciekli, ale później znowu się poddali tureckiej policji. Po dwóch tygodniach zostali zwolnieni i w 1976 r. okazali się w Wenezueli. Tu kupili bilety do Kanady. Gdy samolot wylądował w Nowym Jorku, Brazinskasowie ukryli się, jednak po dwóch tygodniach zatrzymała

ich amerykańska służba imigracji i naturalizacji. Sędzia Robert T. Griffin pozwolił Litwinom jeszcze raz zwrócić się z prośbą o azyl polityczny, ale wyżej wspomniana służba zaskarżyła tę decyzję i stwierdziła, że ojciec i syn muszą być deportowani. Ta apelacja wzbudziła niezadowolone Litwinów w Ameryce i Brazinskasom pozwolono pozostać. Przenieśli się do Santa Moniki, gdzie zajmowali się malowaniem domów.

Zdaniem jednych sąsiadów, syn troszczył się o ojca, który zapadł na zdrowiu. Innych zaś sąsiadów denerwowała i niepokoiła przeszłość Brazinskasów.

Opr. I. L.

Środek transportowania kokainy – żołądek

Ryzyko za pieniądze

Po trwającym ponad dwa miesiące śledztwie w sobotę funkcjonariusze służby kryminalnej urzędu celnego na Wileńskim Lotnisku zatrzymali narkotykowego dealera.

W żołądku mężczyzny wracającego z Amsterdamu znaleziono około 300 g kokainy. Jest to pierwszy przypadek na Litwie, kiedy narkotyki transportowano w taki niezwykły sposób i pierwszy przypadek podobnego zatrzymania na lotnisku. Zatrzymany 31-letni mieszkaniec Klajpedy twierdził, że nie wie o narkotykach i rzeczywiście podczas rewizji osobistej niczego nie znalazł. Mając jednak pewne podejrzenia funkcjonariusze odwieźli delikwenta do wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego Pogotowia Ratunkowego. Po tym, jak podejrzany wypił specjalne lekarstwo, wyjaśniło się, że w żołądku miał kokainę, zapakowaną w gumowe żółte paczuski, wysmarowane parafiną. Gdyby opakowania pod wpływem kwasu żołądkowego zostały

uszkodzone, dealer mógł umrzeć po upływie 20 minut.

Każda paczuska zawierała po 5-8 g narkotyku. Na czarnym rynku gram kokainy oceniany jest na 100 USD. Próbkę narkotyku przekazano na badania, a dealera – wcześniej karanego za kradzież i rabunek – zatrzymano na dwie doby. Wszczęto sprawę karną, trwa dochodzenie.

Jest to największa ilość kokainy, jaką udało się zatrzymać celnikom litewskim. 20 stycznia ub. r. funkcjonariusze wydziału walki z przemytem Departamentu Cel na przejściu w Kybartai zatrzymali 54-letnią Liubow Z., która próbowała przewieźć do obwodu kaliningradzkiego 495 g heroiny.

Funkcjonariuszom podczas sobotniej operacji bardzo pomogli medycy szpitala Pogotowia Ratunkowego. Jeden z lekarzy, który skończył tydzień pracy, został wezwany do szpitala z domu.

Opr. I. L.

„Załatwili się” i wyjechali

Skandal na skalę Europy

Z powodu skandalicznego wypadku w Wilnie brytyjski policjant może zostać zwolniony z pracy, a jego kierownictwo pozbawić się dochodowej umowy z instytucjami Unii Europejskiej.

Szef angielskich policjantów ma zamiar surowo ukarać 49-letniego Kevina Williama Pitta, ponieważ incydent w Wilnie, który nabral wielkiego rozgłosu, prawdopodobnie zaszkodzi reputacji całej jednostki policji w Cleveland, gdzie pracuje Pitt.

Jak już informowaliśmy, w ubiegłą środę po północy Pitt załatwił swoją potrzebę wprost na ścianę Urzędu Prezydenta. Jego kolega, 43-letni Kerri Anderson chciał pójść za przykładem kolegi, ale „przeszkodził” mu ochroniarze.

Powstała nowa strażnica

Jedna z czterech

Dzisiaj w rejonie Ignalińskim, na granicy z Białorusią, w Tvereciai zostanie otworzona nowa strażnica. Budynek strażnicy został zbudowany w odległości 200 m od granicy białorusko-litewskiej.

Budowa strażnicy kosztowała 3,04 mln litów, sfinansowano ją ze środków Unii Europejskiej (1,85 mln litów) i budżetu Litwy (1,19 mln litów). Uczestnikom otwarcia nowego przejścia zademonstruje się uzbroje-

nie pograniczników i przenośny sprzęt termowizyjny. Działalność Państwowej Służby Ochrony Granicy przedstawi jej szef Algimantas Songaila. Strażnica w Tvereciai jest jedną z czterech strażnic zbudowanych

w ub. r. na granicy z Białorusią w ramach programu PHARE „Budowa nowych strażnic policji granicznej”. Nowe przejście jest całkowicie autonomiczne i unowocześnione.

Obaj skandaliczni policjanci wyjechali z Wilna w ubiegły czwartek. Pitt nie zapłacił 200 litów – grzywny, którą wymierzył mu sąd za jego „wyczyn”.

Opr. I. L.

nie pograniczników i przenośny sprzęt termowizyjny. Działalność Państwowej Służby Ochrony Granicy przedstawi jej szef Algimantas Songaila. Strażnica w Tvereciai jest jedną z czterech strażnic zbudowanych w ub. r. na granicy z Białorusią w ramach programu PHARE „Budowa nowych strażnic policji granicznej”. Nowe przejście jest całkowicie autonomiczne i unowocześnione.

Opr. I. L.

„Zapomniano” o kontakcie ze stroną poszkodowaną

Posiedzenie bez powodu

Wczoraj wileński sąd dzielnicowy odłożył na trzy miesiące rozpatrywanie sprawy karnej kradzieży samochodu byłego ministra spraw wewnętrznych Estonii Tarmo Loodusa.

Rozpatrywanie odłożono, ponieważ o posiedzeniu oficjalnie nie poinformowano powoda cywilnego – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Estonii. Ministerstwo Sprawiedliwości obiecuje, że w ciągu 3-4 miesięcy nawiąże kontakt z powodem. W sprawie kradzieży samochodu ministra oskarża się wilnianina – 35-letniego Svajūnasa Jony-

nasa i 28-letniego Sergiejusa Nazarovasa, którzy swą winę negują.

23 sierpnia ub. r. rano nieoficjalnie goszczący na Litwie Tarmo Loodus zauważył brak swego Audi A6, który był zaparkowany w pobliżu hotelu. Po kilku tygodniach, podczas zasadzki, policjanci zatrzymali dwóch podejrzanych, a w garażu znaleźli uprowadzony samochód. Kradnąc auto złodzieje uszkodzili je, więc po tym, jak zwrócono je ministrowi, przez pewien czas nie mógł on z niego korzystać.

Opr. I. L.

Świadek nie doszedł

Trudności nieprocesowe

Wileński Sąd Okręgowy rozpatrzył wczoraj rozpatrywanie sprawy karnej mieszkanka Visaginasy Viktorasa Misiūnasa, oskarżonego o zabójstwo i ciężkie obrażenia ciała.

Jak wcześniej informowaliśmy, 37-letni mężczyzna w październiku ub. r. pięściami, patelnią i drewnianym stolikiem zamordował Leonardasa Stepšisa. Ofierze zadano 33 uderzenia, w tym 13 – w głowę. Misiūnas zranił również innego mężczyznę, Vladislavasa Zaleskisa – uderzył go 24 razy.

Podczas śledztwa wstępnego funkcjonariuszom z trudem udało się znaleźć i przesłuchać świadków – kompanów denata. Sąd jeszcze na posiedzeniu wstępnym orzekł, że poszkodowany Zaleskis oraz kilku świadków będą musieli przybyć na posiedzenie sądu pod konwojem funkcjonariuszy policji. Tym niemniej, wczoraj rano jeden ze świadków nie był w stanie uczestniczyć w posiedzeniu. Policja będzie próbowała doprowadzić świadka następnym razem...

Opr. I. L.

Złodzieje ekskluzywnych samochodów

Ponadrocza „działalność”

Funkcjonariusze wydziału badań kradzieży samochodów wileńskiego Głównego Komisariatu Policji zatrzymali dwie grupy osób, podejrzanych o uprowadzanie kosztownych aut.

Przypuszcza się, że osoby te zajmowały się kradzieżami samochodów w Wilnie od lata 2000 r. do grudnia 2001 r. Prawdopodobnie uprowadzili również samochód BMW 530 konsula honorowego Australii na Litwie Salvatore Antonio Meschino. Zatrzymani są oskarżani także o kradzież samochodu BMW 528, należącego do spółki „Krašta Auto”, wartości 101 120 litów oraz BMW 528 spół-

ki „Alio” o wartości 116 262 litów. Możliwe, że w 2001 r. zatrzymani uprowadzili jeszcze dwa auta, również drogie, należące do firm.

Na podstawie podejrzenia o popełnienie tych i innych kradzieży zatrzymano 38-letniego Jonasa Ivanuskasa i 37-letniego Artūrasa Markevičiusa. Przedtem zostali ujęci Vyngantas Kiaulevičius, Mindaugas Žvynys i Giedrius Vitkūnas z Wilkomierz. Poszukuje się Mindaugasa Šimasa z Rakiszek oraz Eugenijusa Meškėnasa. Ustalono, że większość uprowadzonych samochodów znajduje się za granicą.

Opr. I. L.

Młody zabił staruszkę

Zmarł, bo nie pił

19-letni mieszkaniec rejonu druskiennickiego Laurynas Marcionis za zabójstwo 65-letniego Dominikasa Žukasa został wczoraj skazany na 15 lat i jeden miesiąc więzienia.

Część kary skazanemu dodano za wcześniejsze przestępstwo – lek-

kie obrażenia ciała. Pijany Marcionis zranił śmiertelnie staruszkę z powodu tego, iż ten odmówił się pić z nim wódkę, chociaż papierosem, na prośbę młodego mężczyzny, poczęstował...

Opr. I. L.

Kryminały

„Manewry”

W końcu ubiegłego tygodnia na szawelską policję zgłosił się S. K. i zawiadomił, że na klatce schodowej domu przy ul. Energetiku, koło drzwi jego mieszkania pewien mężczyzna groził, że zastrzeli jego i D. K. oraz że zastrzelił się sam. Zatrzymano pijanego kapitana R. P., kierownika pododdziału Sił Polowych Ministerstwa Ochrony Kraju i zabrano mu broń imienną.

Akcja zdesperowanych kierowców?

W niedzielę na policję zgłosił się przedstawiciel spółki „Vilniaus parkavimo kompanija”, który zawiadomił, że w sobotę i niedzielę zniszczono 19 automatów płatniczych. Nalano do nich płynu nie ustalonego pochodzenia, który zniszczył mikroschematy. Wczoraj ustalono 40 zepsutych automatów w różnych miejscach stolicy. Sprawdzanie pozostałych automatów trwa, więc może się okazać, że jest ich więcej. „Vilniaus parkavimo kompanija” ma w Wilnie 200 automatów płatniczych.

Rozszerza się krąg podejrzanych

W Kownie na 10 dob zatrzymano Arūnasa Dirgėlę, kolejnego podejrzanego o powiązanie z rabunkiem dwóch ciężarówek z towarem z Łotwy, który miał miejsce 4 lutego. Przedtem został zatrzymany dyrektor pewnego przedsiębiorstwa Dalius Andriškevičius i właściciel firmy prywatnej Saulius Bilčius, podejrzany o ukrywanie zrabowanych samochodów. Obecnie policja poszukuje osobę o imieniu Andrius.

Złagodzone oskarżenie

Prokuratura Generalna już nie oskarża mieszkanka Szawel Eugenijusa Joniki o próbę zdrady państwa. W ubiegłym tygodniu prokuratura wstrzymała śledztwo w tej sprawie z braku dowodów. Obecnie Jonika jest oskarżony o próbę szpiegostwa. „Jego sytuacja uległa znacznej poprawie” – powiedział adwokat Joniki Kęstutis Stungis. Teraz oskarżonemu grozi kara pozbawienia wolności od 7 do 15 lub od 3 do 10 lat. Za zdradę państwa przewiduje się karę więzienia od 10 do 15 lat. 26-letniego Jonikę po półrocznej operacji zatrzymano 21 maja ub. r., pod zarzutem szpiegostwa i próby sprzedania tajemnicy państwowej za granicę.

Konflikt o pierwszeństwo

Kowieński Sąd Dzielnicowy w końcu ubiegłego tygodnia na dwa miesiące przedłużył okres aresztu dla Edmundasa Bilinskasa, podejrzanego o to, iż w styczniu br. przestrzelił swego znajomego Algirdasa Antanyńasa. 4 stycznia na ul. Vasario 16-osios w Kownie został przestrzelony 37-letni Antanyńas, związany z grupą przestępczą „Daškiniai”. Podczas drugiej z kolei operacji z kręgostrupa rannego mężczyzny wydobyto kulę. Bilinkas również należał do tej samej bandy. Według wstępnych danych, konflikt na ulicy wybuchł raptownie, kiedy dwa samochody nie mogły się wyminąć na wąskiej uliczce.

Opr. I. L.

Opinia

Za mało

W Wilnie zakończyły się cztery dni trwające Litewskie Targi Książki. Wydarzenie życia kulturalnego niecodzienne. Wydawcy zaprezentowali swój dorobek, a pochwalili się mieli czym. Stoiska mieniły się kolorami okładek dzieł literatury pięknej, monografi historycznych, wydawnictw naukowych, książek dla dzieci. Po raz pierwszy konkurencję edytorom stołecznym robiła litewska prowincja i też nie wypadła najgorzej.

W Targach udział wzięło około 180 wystawców. Większą część spośród nich stanowiły oficyny zagraniczne. Szerokim frontem rozwinęły swoje stoiska edytorzy angielscy, duży wybór literatury naukowej, ale nie tylko, oferowali Rosjanie, bogata była oferta francuska i niemiecka. Jak na tym tle prezentowała się Polska? O wiele, jak na swoje możliwości, za skromnie.

Zawsze mocno dziwiło mnie, że w malarstwie litewskim bardzo dużo jest na obrazach czerni. Sama pośepność, gama kolorów nie tyle wyciszona, co ograniczona. Tym razem czerń i biel oraz ogólne przygaszenie barw panowały na bardzo skromnym – zarówno jeśli o powierzchnię, jak i ofertę samą chodzi – na stoisku polskim. Jeśli się jeszcze doda niefortunne podmoczenie części książek przez deszcz podczas transportu – obraz zgrzebności jeszcze bardziej się pogłębia.

Staraniem Instytutu Polskiego, za co mu się należą słowa uznania, na Targi przybyła liczna i reprezentatywna delegacja osób oficjalnych z Polski z wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego Rafałem Skąpskim na czele. Odbyły się rozmowy na wysokim szczeblu na temat współpracy edytorskiej i translatorskiej polsko-litewskiej. Oby się uwieńczyły ustaleniami dla obu stron jak najlepszymi. Gdzie jak gdzie, ale w księgarstwie roboty na pewno nie zabraknie na długie lata.

Nie było natomiast na Targach wydawców prywatnych z Polski. O co tu chodzi? Frankfurt będzie dopiero w październiku, więc nie brak czasu był tu usprawiedliwieniem. Wydawcy litewscy chętni są do współpracy, a i mają co zaproponować. Aż się proszą o przetłumaczenie i udostępnienie czytelnikowi polskiemu wydane niedawno monografie Rustema czy Rusieckiego, praktycznie cała spuścizna Dręmy jest mu w sposób naturalny jak najbardziej bliska. Powstają na Litwie liczne monografie, bazujące

na materiale faktograficznym, prawie wyłącznie polskim. Autorzy żywcem tłumaczą źródła na litewski – i adresują swe dzieła do odbiorcy wyłącznie litewskiego. A przecież popyt na nie mógłby być w Polsce wcale nie mniejszy, niż na Litwie.

Mecenat państwowy jest dla autorów i wydawców, dla twórców kultury w ogóle rzeczą wielce pożądaną. Tak było zawsze. Jak będzie w przyszłości? Świat książki zaczyna się rządzić prawami rynku. Może się to ostatecznie obrócić dla samej książki nie najlepszą stroną. Ale przecież dobrze się sprzedają nie tylko harlekiny czy kartlandki, czyli czytała do kuchni. Uwzględniając wspólną historię Polaków i Litwinów, szansę na sukces mają w Polsce również autorzy litewscy, którzy tematy dotyczące historii na warsztat biorą. Można się spierać o Grunwald czy Murwaną Oszmiankę, ale przecież Wawrzyniec Gucewicz, Franciszek Smuglewicz czy Jerzy Hoppen interpretowani są raczej jednoznacznie i nie dają powodu do jakichkolwiek rozbieżności.

Było na Targach co najmniej kilkadziesiąt pozycji, które by bez żadnego wątplenia w Polsce „poszły”. Cóż, kiedy tak naprawdę zabrakło wydawcom litewskim partnerów do rozmowy na porównywalnym poziomie. Zostaje mieć nadzieję, że Ars Polona godnie się wywiązała z roli reprezentanta wydawców polskich i wyjechała z Wilna z opasłą teczką projektów umów o współpracę.

Jeszcze jedna rzecz. Może to niezupełnie przystaje do klasycznej formuły targów, ale wszystkie wydawnictwa litewskie swoje książki sprzedawały. Ze sporą zniżką. I ich stoiska były przez cały prawie czas oblegane. Na stoisku polskim można je było tylko obejrzeć – i było raczej pustawo. Chętnych zwiedzenia Targów dowoziły z miasta darmowe autobusy. Wycieczki szkolne z nauczycielami wpuszczane były bezpłatnie. Były wśród nich z pewnością również grupy ze szkół polskich. Co szkodziło, by na stoisku polskim również były książki do sprzedania? Czyżby koszty przewozu były aż tak wysokie, że wydawcom prywatnym nie opłacało się wrzucić po paczce książek, które by zostały w Wilnie chętnie kupione?

Piękna impreza, potrzebna. Ale niedosyt zostaje.

Jan Sienkiewicz

Spotkanie z Jerzym Pilchem

Miłosz mi nagrodę przepowiedział...

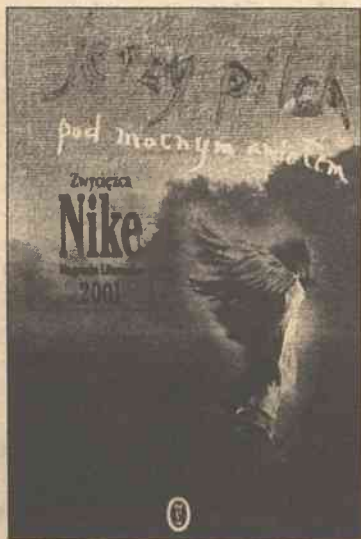
W piątkowy wieczór w konferencyjnej sali „Litexpo” miała miejsce jedna z głównych imprez III Wileńskich Targów Książki – spotkanie z pisarzem Jerzym Pilchem i prezentacja litewskiej wersji jego książki „Pod mocnym aniołem” (wydawnictwo „Strofa”).

Udział w imprezie wzięli również – tłumacz Vyturys Jarutis i ostatnio coraz bardziej popularny litewski pisarz, dramaturg Marius Ivaškevičius (m. in. ostatnio ukazała się polska wersja jego książki „Paskojimas iš debesies” – czyli „Opowieść z chmury”).

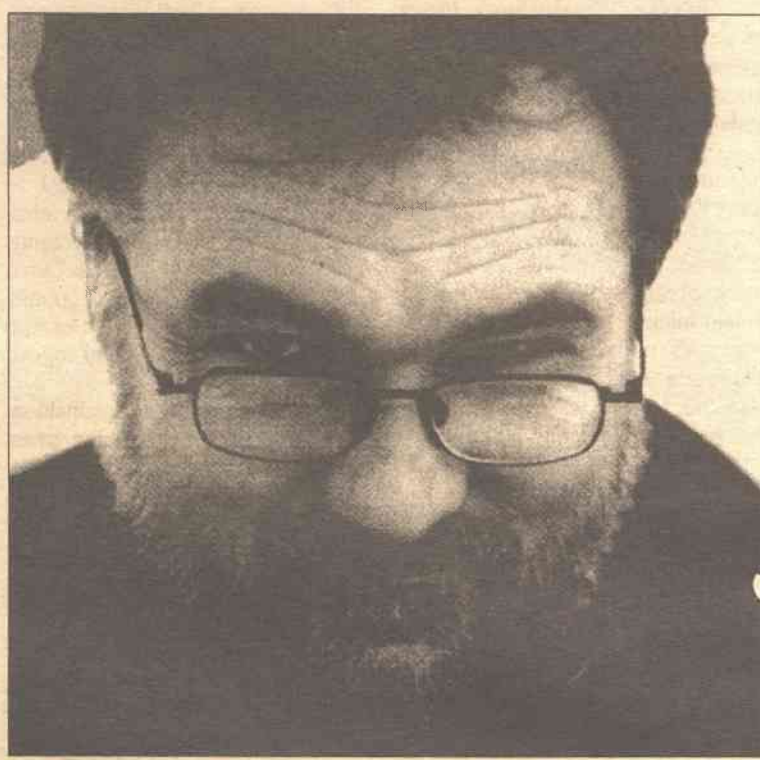
Przypomnijmy, że Jerzy Pilch to laureat nagrody „Nike”, często nazywanej literackim polskim Noblem, za rok 2001. Pochodzi z rodziny luteńskiej, z Ziemi Cieszyńskiej, z miasteczka Wisła. Z tego samego, co i Adam Malysz. Z trampoliny, jak mówił na spotkaniu, nie skakał, a nawet trzyma się od niej z dala. Jednak uwielbia grę w piłkę nożną, zupełnie jak Tadeusz Konwicki.

– Cieszę się, że tu jestem. Moja książka została przetłumaczona na kilka języków, ale po litewsku ukazała się jako pierwsza – mówił autor powieści.

Dodajmy, że Jerzy Pilch to również felietonista. Debiutował tomem humoresek pt. „Wyznania twórcy pokątnej literatury erotycznej” (1988), który przyniósł mu prestiżową nagrodę Fundacji im. Kościelskich. Z początkiem lat 90. wszedł w skład redakcji „Tygodnika Powszechnego” jako stały felietonista. Przed trzema laty porzucił „Tygodnik” i Kraków, osiadł w Warszawie, gdzie w „Polityce” jest również mistrzem felietonów. Czuje się w stolicy – jak sam zaznaczył – bardzo do-



„Pod mocnym aniołem” cieszy się popularnością w wielu krajach. Jako pierwszy, przekład ukazał się na Litwie, w wydawnictwie „Strofa”



Jerzy Pilch – laureat polskiego literackiego Nobla, czyli „Nike”

brze. Być może to chęć prowincjonalnego chłopca „wypłynąć na szerokie wody”, a do tego porusza się tylko po kilku, po najbardziej ulubionych ulicach.

Na spotkaniu przypomniano, że „Pod mocnym aniołem” to autobiograficzna powieść, o picciu i o pijakach. Zresztą już na początku autor wskazuje, że „zanim nastąpiły burzliwe wydarzenia, o których pragnę opowiedzieć, była wigilia wydarzeń, był zaranek i był wieczór dnia poprzedzającego, i ja od zaranka do wieczora poprzedzającego popijałem brzoskwińcówkę”.

Marius Ivaškevičius zaznaczył, że istnieje cała klasyka pijackiej literatury. M. in. do niej zalicza się „Moskwa-Pietuszki” Jerofiejewa. Alkohol, taksówki i zgubione rzeczy autorowi-bohaterowi kosztowały 70 tys. zł. Wielkość „Nike” – 90 tys. Pilch jednak nie widzi w tym żadnej prawidłowości, bowiem „tematy zazwyczaj wybierają autora i nie na odwrót”.

Czy będzie „Pod mocnym aniołem II”? Raczej, nie.

– To oznaczałoby, że czegoś w książce nie ma. A ja nie chcę tej książki dopisywać – twierdził gość Wileńskich Targów.

Ciekawością jest, że bohater wdoływa się z nałogu dzięki potędze miłości. Tak więc – to opowieść o erotycznych perypetiach zalkoholizowanego Jurusia, o jego stacjach przydrożnych, opowieść o podniesieniu się z upadku.

„Boże mój, Duchu Święty, pomy-

ślałem, gdyby wszystko było po staremu, gdyby komunizm nie upadł, gdyby nie było wolnego rynku, gdyby w tej części Europy, w której się urodziłem, nie nastąpiły liczne przemiany, nie byłoby tu teraz bankomatów, a jakby nie było bankomatów, wszystko pomiędzy mną a ciemnością pięknością w żółtej sukience ułożyłoby się jak trzeba” – czytamy w jednym z rozdziałów.

Prezentując książkę, Ivaškevičius dodał, że ten utwór kilka razy do „Nike” pretendował. W r. 2000 ustąpił miejsce Miłosza „Piesku przydrożnemu”. Według Pilcha: „Miłosz mi nagrodę przepowiedział, bowiem na ceremonii wręczenia siedzieliśmy razem i mówił mi, żebym się nie denerwował, gdyż otrzymam „Nike” za rok. Tak więc wyprorokował mnie.”

Pilch zwrócił uwagę, że prestiżowa nagroda poróżniła jego książki. Razem z „Nike” uruchomił się wielki mechanizm wokół „Pod mocnym aniołem”. Wkrótce ukarze się ona po niemiecku w wydawnictwie „Luchterhand”. Dla niego osobiście najbliższy jest jego utwór „Tysiąc spokojnych miast”.

Vyturys Jarutis, mówiąc o pracy nad tłumaczeniem, wskazał na „lekką satyrę książkę” i „barokową piękną polszczyznę”. Aktor Saulius Balandis przeczytał urywki z nowo wydanej książki. Przy stoisku Instytutu Polskiego pisarz podpisywał wilnianom swe dzieło.

Andrzej Pukszt
Fot. archiwum

Dyskusja z Piotrem Sommerem

Przenieść obcość do tutejszości

Do najważniejszych imprez w „Litexpo” należało spotkanie z Piotrem Sommerem, naczelnym redaktorem „Literatury na świecie”. W dwugłosie ze słynnym literatem udział brała dr Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie.

Niedawno podczas rozmowy na łamach „Kuriera” wybitny polski reżyser i pisarz Lech Majewski z USA, twórca „Carmen” w Litewskim Teatrze Opery i Baletu, odnotował o wielkim rozsznaniu Polaków w światowej literaturze. Stawił rodaków wyżej nad Amerykanami.

– A zawdzięczamy to wielkiemu piśmiu „Literatura na świecie” – mówił przed dwoma tygodniami Majewski.

– Robimy pismo od 25 lat i przenosimy obcość do tutejszości. Po pierwsze prezentujemy obcą literaturę, po drugie staramy się przedstawić język, tzn. możliwości wykorzystania języka w utworach – mówił redaktor naczelny na spotkaniu w „Litexpo”.

Piotr Sommer jest również poetą i tłumaczem przede wszystkim angielskiej poezji. Od początku pracuje w piśmie, od 1994 jest jego redaktorem naczelnym. Jest laureatem prestiżowych nagród literackich – Fundacji im. Kościelskich i im. Barbary Sadowskiej oraz Nagrody polskiego PEN-Clubu (za przekład). Wykłada często na uniwersytetach i kolegach amerykańskich oraz angielskich jako visiting profes-

or, jak również visiting writer. Jest ceniony w USA jako specjalista od literatury Europy Wschodniej i Środkowej, jako fachowiec od translatorski. Sommer żartuje, że miesięcznik (czasami kwartalnik) jest „dobrym reliktem socjalistycznej przeszłości”. Bowiem w Moskwie wtedy ukazywała się „Inostrannaja Literatura”, a w krajach socjalistycznych utworono jej odpowiedniki. Pomimo cenzury można tam było zamieścić – wszak teksty intelektualne były ciężkie „do zgryzienia” partyjniakom – wiele ciekawych utworów.

Małgorzata Kasner odnotowała, że „na tym piśmie wychowało się całe pokolenie polskich prozaików, poetów i nadal ono służy drogowskazem dla młodych twórców, co

pozwala być polskiej literaturze w czołówce światowych literatur”.

„Literatura na świecie” ukazuje się w nakładzie 5 – 6 tys. Z pism kulturalnych w Rzeczypospolitej to największa ilość egzemplarzy. Jego cena, czyli 6 zł, na pewno nie pokrywa kosztów druku. Pismo, podobnie jak „Dialog”, „Twórczość”, „Nowe książki” i „Ruch muzyczny”, jest systematycznie dotowane z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a wydawcą jest Biblioteka Narodowa w Warszawie. Pozwala to zachować wielką objętość i angażować do periodyku najlepsze, wręcz elitarne siły.

– Różnie to z finansowaniem tych pism na początku lat 90 było. Wielu pragnęło zrezygnować z pe-

riodyków PRL-owskich. Odżegnać się od wszystkiego, zburzyć i tworzyć nowe, ale rozsądek zwyciężył – o kulisach finansowania polskich pism kulturalnych szczegółowo opowiadał Sommer. Spotkanie przyciągnęło wielu litewskich intelektualistów. Udział m. in. wzięli Bronys Savukynas, szef miesięcznika „Kultūros Barai”, redaktor Mindaugas Kvietauskas z miesięcznika „Metai”, Kornelijus Platelis, redaktor naczelnny tygodnika „Literatūra ir menas”. Pismo to w ostatnim numerze poświęciło Sommerowi wiele miejsca.

Świeże numery „Literatury na świecie” są dostępne w bibliotece Instytutu Polskiego, która mieści się przy ul. Wielkiej 23.

Andrzej Pukszt



Błądzenie po ulicach wileńskich sprawia przyjemność. Bezplanowe wędrowki mają swoisty urok. Odnajdywanie na własną rękę licznych zakątków, na dzień dzisiejszy bardzo zaniedbanych, tym nie mniej wprowadza w krąg zachwyty, w tym cichym oderwaniu od życia, podwórzy i dziedzińców...
Fot. Marian Paluszkiwicz

Zapusty na całe miasto

Kulminacja na Placu Ratuszowym

Już stało się dobrą tradycją, że rokrocznie Centrum Kultury Etnicznej organizuje w stolicy Litwy święto zapustowe. Tak też będzie w tym roku.

Etnolodzy przypominają, że w tym dniu trzeba jeść dużo i tłusto. Chociaż z tym jedzeniem to jest też różnie – Polacy jedzą kołduny, pączki, chrusty, natomiast Litwini – bliny. Dlatego też już drugi rok z rzędu główna aleja Wilna – Giedymina zamieni się na aleję Blinów, albowiem od samego południa aż do wieczora będą one smażone na Placu Samorządowym, przy restauracjach „Taurakalnio”, „Ida Basar” oraz kawiarni „Prie Katedros”.

Będzie tu można kupić bliny za-

równo z maki, jak też placki ziemniaczane.

Wieczorem natomiast na Placu Katedralnym, przy dzwonnicy, odbędą się wybory najbardziej pomysłowej maski, a potem z tego miejsca wyruszy teatralizowany pochód, który podąży na Plac Ratuszowy, gdzie przewidziana jest kulminacja tego święta. W tym pochodzie kroczyć będą różni przebrańcy – diabły, wiedźmy, niedźwiedzie, kozły itd.

Na to masowe święto zapraszani są wszyscy wilnianie, z jednym jedynym warunkiem, by z sobą przynieśli wesoly nastrój i ciekawe pomysły.

H. G.



Kilka dni temu w stolicy otworzył swoje podwoje pierwszy na Litwie salon automatów do gier „Olympic Casino”. Ustawiono tu 44 automaty, które wyżej wymieniona spółka nabyła od międzynarodowych wytwórców – IGT, „Bally”, „Atronic”. Do automatów można wrzucać żetony o nominale 20 centów, 1 lita lub 5 litów i wygrać, jak powiedział dyrektor generalny tej spółki Sven Kolga, nieograniczoną sumę pieniędzy. Czyli szansa dla odważnych.

Salon, który się rozlokował przy ulicy Wilkomierskiej będzie pracować od godziny 16.00 do godziny 4 rano. Jest to pierwsza tego typu legalna „jaskółka” w naszym mieście, planuje się natomiast otwarcie następnych salonów, jednego z nich – w dawnym kinie „Pergalė”.

Fot. ELTA

Z historii

Zamek Dolny w Wilnie

Ostatnio w naszym mieście wiele się mówi i pisze o konieczności odbudowania zrujnowanego, a później zniszczonego Zamku Dolnego Wielkich Książąt Litewskich. Temat ten w październiku roku ubiegłego poruszył także „Kurier Wileński”. Dzisiaj przypomnijmy, co wiadomo historykom na temat tego zamku i Pałacu Książąt Litewskich.

Zgodnie z wynikami badań archeologów i historyków, wileński Zamek Dolny znajdował się w centrum miasta, przylegał do północnego, zachodniego i południowo-zachodniego podnóża Góry Giedymina, zajmował obszar około 4 ha i był opasany rzeką Wilnią (Wilenką). Od końca XIII do początku XIV wieku otoczony był murem obronnym z wieżami. Droga od strony północnej łączyła go z Zamkiem Górnym.

Na obszernym placu, otoczonym murem i wieżami, od początku XIV w. stał pałac Wielkiego Księcia Litewskiego. W końcu XIV w. wzniesiono tu katedrę, pałac biskupa wileńskiego, kościół św. Anny, pierwszą szkołę na Litwie, domy arystokratów i członków kapituły. Na terenie zamkowym znajdował się też arsenał – skład broni, pomieszczenia dla straży zamkowej i służby, stajnie, wozownie i inne budynki gospodarcze. Później na tym zamkowym terytorium rozmieszczono Najwyższy Trybunał, a w podziemiach wież – więzienia, zaś obok katedry i kościoła św. Anny do połowy XVI w. były cmentarze. Obok Pałacu Wielkiego Księcia znajdował się park.

Rys lat

Z biegiem czasu zamek zmienił swoją formę. Budowle remontowano, pałac przebudowywano po pożarach lub zgodnie z wymogami nowych właścicieli, którzy hołdowali innym stylom, przerabiali pałac zgodnie z panującą modą.

W źródłach historycznych Zamek Dolny w Wilnie wymieniany jest już w 1365 r. Najwięcej informacji o nim zachowało się z XVI – XVIII w. Są to bardzo skąpe materiały ikonograficzne, natomiast plan zamku, jaki się zachował, pochodzi z połowy XVIII w.

Niewiele też pozostało do naszych czasów materiałów o pałacu wielkoksiążęcym, który władze państwowe Litwy zamierzają odbudować. Wiadomo na pewno, że w XVI – XVII w. stał on między Górą Giedymina i katedrą, tj. w centrum Zamku Dolnego. Należy tu przypomnieć, że Zamkiem Dolnym specjaliści nazywają cały dzisiejszy obszar między Wilenką, Arsenalem Starym, Wilią, Nowym Arsenalem, ulicą Šventaragio, Barbary Radziwiłłówny i Wilenką. Pałac ówczesny posiadał cztery równoboczne skrzydła zamykające obszerny dziedzińiec. Wschodnie skrzydło znajdowało się przy Wzgórzu Giedymina,

Pomyśl, zanim zaparkujesz samochód

Trzykrotnie drożej

W stolicy znacznie zwiększyła się grzywna za parkowanie samochodów w niedozwolonym miejscu oraz za niezapłacenie za parking.

Przypominamy, że dotychczas najwyższa tego rodzaju grzywna (za blokowanie samochodu) była 50 litów. Obecnie kierowcy, którzy nie będą przestrzegać prawideł, zapłacą mandat w wysokości od 100 do 150 litów.



Miejmy nadzieję, że pałac jednak będzie

zachodnie przylegało do katedry. Zgodnie z zachowanymi materiałami ikonograficznymi, skrzydło wschodnie i południowe miało 3 piętra.

Jak twierdzą historycy, pałac w XVI wieku był świetnie urządony: istniała tam bogata biblioteka króla Zygmunta Augusta, galeria obrazów, zbiory różnych wartościowych przedmiotów, a więc coś w rodzaju muzeum. W pałacu organizowano koncerty, a w pierwszej połowie XVII w. urządzano przedstawienia operowe, natomiast na dziedzińcu – turnieje rycerskie.

Zniknął z powierzchni ziemi

W 1610 r. pałac strawił pożar. Po pożarze został odnowiony i służył swoim właścicielom jeszcze 40 lat. Dopiero latem 1655 r. podczas wojny z Moskwą, kiedy wojska moskiewskie wdary się do Wilna, wraz z innymi budynkami miasta okupanci zburzyli pałac. 11 lipca 1661 r. hetman polny litewski Michał Kazimierz Pac wyzwolił Wilno, chociaż jeszcze do grudnia moskiewska załoga broniła się w ruinach Zamku Górnego. Wtedy znowu mocno ucierpiał pałac książęcy.

Okolo sto lat pałac nie był remontowany. W drugiej połowie XVIII w. jego część, jaka nadawała się do zamieszkania, magistrat wynajął biedocie wileńskiej. W ruinach zamieszkało, jak świadczą dokumenty, ponad dwadzieścia rodzin.

Po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej, w 1795 r. Wilno zostało włączone do Rosji. 19 października 1799 r. magistrat wileński z polecenia gubernatora cywilnego Litwy Fryzela sprzedał ruiny pałacu kupcowi Sluckiemu z Kremieńczuga, który ruiny rozebrał i cegły sprzedał. W latach 1800 – 1801 pałac wielkich książąt zniknął z powierzchni ziemi. Pozostała tylko część

Fot. Marian Paluszkiwicz

wschodniego skrzydła, którą w XIX w. przebudowano. Z początku była własnością osoby prywatnej, później ta budowla należała do wojska, zachowała się do naszych czasów. Po drugiej wojnie w tym budynku, pochodzącym z resztek pałacu, mieścił się Dom Pionierów.

W latach 1831 – 1837 Rosjanie Wzgórze Giedymina i arsenał zmienili na cytadelę. Dookoła wykopali głęboki rów o głębokości 2,4 m, który miał bronić dostępu do twierdzy. Poza twierdzą musiała pozostać wolna przestrzeń, dlatego zniszczyli pozostałe mury obronne i wieże Zamku Górnego pozostawiając tylko jedną, która istnieje do dziś.

W zapomnieniu

W 1878 r. twierdzę zlikwidowano i w latach 1881 – 1884 rowy zasypano, teren wyrównano i zasadzono park, który później wilnianie nazwali Cielętnikiem. Stopniowo w Wilnie zapomniano o tym, że niegdyś w pobliżu stał wspaniały pałac.

Przez dłuższy czas historycy twierdzili, że pałac wielkoksiążęcy zbudował w Wilnie król Zygmunt August, dopiero w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku odnaleziono dokumenty, które dowodzą, że pałac budował król Zygmunt Stary, natomiast za czasów Zygmunta Augusta zrekonstruowano go i ozdobiono, wówczas to szczególnego blasku nabrały przepyszne renesansowe wnętrza.

Miejmy nadzieję, że społeczeństwo Litwy przy pomocy państwa odbuduje Pałac Wielkich Książąt jako część dawnego Zamku Dolnego. Wilno zyska wiele, bowiem odbudowany pałac na pewno przysporzy blasku miastu i przypomni o dawnej świetności stolicy Wielkiego Księstwa.

Michał Staruk

dzenia komisarza generalnego policji, obecnie blokować samochód mogą funkcjonariusze policji wraz z upoważnionymi do tego osobami, ale wyznaczać i pobierać grzywny – tylko funkcjonariusze policji.

Grzywnę w wysokości 100 – 150 litów zapłacą również kierowcy, którzy pozostawią swoje samochody w miejscach utrudniających ruch.

Blokować samochody mają prawo funkcjonariusze policji oraz upoważnione do tego przez samorząd miejski osoby. Przypominamy, że takie upoważnienie miała dotychczas tylko „Vilniaus blokavimo kompanija”. Po wprowadzeniu poprawek do Kodeksu Administracyjnego, porządek blokowania został zmieniony.

Według najnowszego rozporzą-

Polska

Wizy dla turystów
ze Wschodu

Polska przygotowuje akcję informacyjną dla obywateli państw za wschodnią granicą, by już teraz występowali o wieloletnie wizy wjazdowe – poinformował minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

Wczoraj na konferencji prasowej w Białymstoku szef MSZ mówił, że Polska będzie starała się jak najpóźniej wprowadzić wizy dla wschodnich sąsiadów, którzy znajdują się poza Unią Europejską. "Chcemy to zrobić w taki sposób, by rodzaje wiz, procedury przyznawania, możliwie najmniej utrudniły życie zwykłym ludziom, obywatelom tych wschodnich sąsiadów, którzy by chcieli do Polski przyjeżdżać" – mówił Cimoszewicz.

Prokuratura "grozi"
Lepperowi

Warszawska prokuratura zapowiedziała, że jeśli Andrzej Lepper nie stawi się – tak jak zapowiada – na dzisiejsze przesłuchanie, to ... wysśle mu ponowne wezwanie.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest doprowadzenie Leppera przez policję. Prokuratura chce postawić Lepperowi zarzut pomówienia pięciu polityków SLD i Platformy Obywatelskiej. Przywódca Samoobrony już wcześniej zapowiadał, że nie stawi się na to przesłuchanie. Za pomówienia Lepperowi grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub do roku więzienia.

Wypadki skradzionych
polonezów

Dwa kradzione polonezy rozbity się w Żorach w Śląskiem po tym, gdy chciała je zatrzymać policja. Mężczyzna, który jechał w jednym z aut, nie żyje.

W nocy policjanci podczas patrolowania ulic zauważyli dwa podejrzane samochody. Kierowcy nie zareagowali na dawany przez funkcjonariuszy sygnał do zatrzymania i zaczęli uciekać. W czasie policyjnego pościgu jeden z samochodów uderzył w fiata uno i fiata cinquecento. Dwaj mężczyźni, którzy wysiedli z poloneza, zaczęli uciekać. Jednego z nich od razu zatrzymali policjanci, był pijany. Drugi mężczyzna uciekł. Okazało się, że samochód, którym jechali, skradziono wcześniej mieszkańcom Żor. W rozbitym drugim polonezie policjanci znaleźli zwłoki młodego mężczyzny.

Tragiczna statystyka

90 osób zginęło, a tysiąc sto szesnaście zostało rannych w 916 wypadkach, do których doszło na drogach w ubiegłym tygodniu – poinformowała policja.

W porównaniu do poprzedniego tygodnia wydarzyło się 175 wypadków więcej. Wzrosła również o 217 liczba rannych; o dwie – zmniejszyła się liczba ofiar śmiertelnych.

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował
Aleksander Borowik

37 rannych w Gazie w wyniku ataku lotniczego Izraela —

Odwet za niedzielę



Atak nastąpił, gdy dzieci wracały ze szkoły...

Fot. EPA-ELTA

Co najmniej 37 osób odniosło rany w wyniku wczorajszego izraelskiego ataku lotniczego na cele palestyńskie w Strefie Gazy – poinformowali przedstawiciele tamtejszych szpitali.

Cztery osoby są w stanie krytycznym. Ranni to palestyńscy policjanci i cywile, w tym dwóch dziennikarzy. Ataki stanowią odwet Izraela za niedzielne zamachy palestyńskie w mieście Berszeba, gdzie zginęły cztery osoby, w tym dwóch napastników, a także za wystrzelenie ze Strefy Gazy palestyńskiej rakiety ziemia-ziemia nowego typu. Uderzyła ona w kibuc w Izraelu.

W poniedziałkowych atakach uczestniczyły co najmniej trzy myśliwce F-16 i dwa śmigłowce Apache.

Zbombardowano główną siedzibę palestyńskich służb bezpieczeństwa w Gazie i tamtejsze centralne więzienie. Z relacji świadków wynika, że wysoki budynek palestyńskich służb bezpieczeństwa leży w gruzach. Według świadków,

co najmniej jeden z wybuchów spowodowała rakietą typu ziemia-ziemia.

Atak nastąpił, gdy dzieci wracały ze szkoły – uczniowie w panice uciekali ze strefy nalotu. Izraelskie lotnictwo już w niedzielę atakowało siedzibę palestyńskich sił bezpieczeństwa obok kwatery głównej Jassera Arafata w Gazie i inne cele w Strefie. Według źródeł palestyńskich, rannych zostało ponad 30 osób.

Arafat od ponad dwóch miesięcy nie opuszcza Ramallah na Zachodnim Brzegu Jordanu, gdzie został 3 grudnia zablokowany przez Izraelczyków.

Podczas niedzielnego ataku ucierpiało także znajdujące się w pobliżu biuro Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dwóch pracowników zostało rannych. Rzecznik armii izraelskiej w poniedziałek złożył wyrazy "głębokiego ubolewania" w powodu omyłkowego, jak podkreślił, bombardowania misji ONZ.

Brazylia: O rozmachu tegorocznego karnawału decydują sponsorzy

Szał w rytmie samby

Jeszcze jutro będzie trwał w brazylijskim Rio najświeższy karnawał świata, który rozpoczął się w piątek. Tegoroczna parada ma być największą i najefektowniejszą w historii, ale częściowo dzięki lokalnym władzom, wielu firmom, a także dwóm liniom lotniczym.

W stopniu większym bowiem niż kiedykolwiek sponsorzy decydują dziś o wielkości i tematach karnawału. Bez nich – mówią organizatorzy – parada szkół samby nie byłaby tym, czym jest: skrzącym się pokazem, efektowną kulminacją zabawy, która zaczyna się w piątek, a kończy we wtorek w nocy.

Ale wielu obawia się, że duże pieniądze niszczą pokazy. Samba i spontaniczność znalazły się w cieniu hollywoodzkiego w stylu blichtru – platform, kosztownych kostiumów, obnażających piersi tancerek. Karnawał, twierdzą krytycy, zaprzedał się.

Głównym punktem programu była karnawałowa parada w Rio w niedzielę i poniedziałek wieczorem. Uczestniczyło w niej 14 najlepszych szkół samby, głównie z biedniejszych dzielnic, które przez pozostałą część roku przygotowują się na swoją chwilę sławy.

Parada wygląda na zabawę, lecz

w rzeczywistości jest to bardzo ścięta rywalizacja.

Każda grupa, w skład której wchodzi do 4 tys. tancerzy i do 80 minut na przejście wzdłuż 700-metrowego sambodromu w centrum Rio, gdzie obserwują ich tysiące widzów.

Cała parada jest na żywo transmitowana przez ogólnokrajową telewizję; perspektywa zdobycia tak dużej widowni przyciąga firmy i polityków. Chociaż jawna reklama nie jest dozwolona, sponsorzy omijają zakaz płacąc szkołom duże sumy pieniędzy za to, by wybrały temat, który promuje ich interesy.

Np. w tym roku szkoła samby Grande Rio otrzymała prawie dwa miliony reali (1 mln dolarów) za śpiewanie na temat stanu Maranhao w północno-wschodniej Brazylii. Stan ten jest w dużej mierze zależny od dochodów z turystyki, a jego gubernator Roseana Sarney jest jedną z głównych kandydatek w zbliżających się wyborach prezydenckich.

Organizatorzy podają, że pieniądze od sponsorów, władz miejskich Rio i ze sprzedaży praw telewizyjnych pozwalają łącznie szkołom wydać około 40 milionów reali (17 mln dolarów) na pokazy trwające przez dwie noce. Presja tworzenia coraz

Wizyta afgańskiego ministra w Rosji

Po broń i poparcie

Szef resortu obrony tymczasowego rządu Afganistanu general Mohamad Kasim Fahim przyjechał wczoraj do Moskwy z blisko tygodniową wizytą. Przyjechał po broń i poparcie dla swojej frakcji.

Już sam program wizyty generala Fahima wskazuje na jej charakter: w poniedziałek afgański minister spotkał się z rosyjskim ministrem obrony Siergiejem Iwanowem, dzisiaj przyjmie go szef Sztabu Generalnego Anatolij Kwasznin, na kolejne dni zapowiedziane są rozmowy w rosyjskich przedsiębiorstwach zajmujących się sprzedażą broni. Planuje się spotkania m.in. z kierownictwem Rosoboroneksportu, Awiaeksportu i kompanii lotniczej MiG.

Jednak dla broni rosyjskiej, jak podkreślają eksperci, od lat nie ma w Afganistanie alternatywy. A wszystko zaczęło się w latach 80. zeszłego wieku, w czasie sowieckiej interwencji zbrojnej w republice.

Jak pisze Ahmed Rashid, autor bestsellerowej anglojęzycznej książki poświęconej Afganistanowi ("Taliban. Islam, Oil and the New Great Game in Central Asia"), właśnie wówczas sowieckie "kałasznikowy" trafiły pod strzechy.

W latach 1979-89 Sowietci udzielili swoim afgańskim sojusznikom pomocy o wartości 45 mld dolarów; większość z tego w broni. Zachód, wspierający antykomunistyczną opozycję, przeznaczył w podobnym okresie kwotę pięciokrotnie mniejszą.

W połowie lat 90., gdy kontrolę nad Afganistanem zaczęli przejmować talibowie, Rosja – obawiając się eksportu rewolucji islamskiej do

postsowieckich republik Azji Centralnej – zaczęła wyraźnie wspierać swoich niedawnych wrogów.

Mudżahedini ze zdominowanego przez Tadżyków i Uzbeków Sojuszu Północnego stali się głównym sojusznikiem Rosji w Afganistanie. Przez lata trafiały do nich z Moskwy kolejne porcje uzbrojenia, amunicji, paliwa. Rosjanie zapewniali również pomoc swoich specjalistów.

Dzięki tym działaniom Rosja uzyskała silną pozycję w Sojuszu Północnym, który tymczasem – dzięki skierowanej przeciwko talibom amerykańskiej operacji antyterrorystycznej – pod koniec zeszłego roku niespodziewanie przejął kontrolę nad większym obszarem kraju i stał się najbardziej wpływową siłą w obecnym Afganistanie.

"Przybywający do Moskwy general Fahim jest w Sojuszu Północnym przedstawicielem frakcji tadżyckiej związanej z (dotychczasowym prezydentem Burhanuddinem) Rabbanim. Jest to główna promoskiewska siła w Afganistanie" – ocenił w rozmowie z PAP znany rosyjski analityk wojskowy Paweł Felgenhauer. Jego zdaniem, afgański minister obrony jest zainteresowany zakupem części zamiennych do rosyjskiego sprzętu.

Zdaniem Felgenhauera, od rozmów dotyczących zakupu broni ważniejsze mogą się okazać rozmowy polityczne. General Fahid niewątpliwie będzie chciał uzyskać jednoznaczne poparcie Moskwy i skoordynować z nią działania w obliczu coraz wyraźniej rysujących się walk międzyfrakcyjnych we władzach Afganistanu.

Rakietą amerykańską, wystrzeloną w zeszłym tygodniu na wschodzie Afganistanu, spowodowała śmierć cywilów, a nie członków terrorystycznej Al-Kaidy – powiedział wczoraj AFP afgański wiceminister ds. pogranicza Mirza Ali.

Władze USA poinformowały, że bezpilotowy samolot CIA wystrzelił w poniedziałek we wschodnim Afganistanie rakietę przeciwpancerną do grupy domniemanych przywódców Al-Kaidy – terrorystycznej siatki Osamy bin Ladena.



Karnawał, twierdzą krytycy, zaprzedał się

Fot. EPA-ELTA

większych i efektowniejzych spektakli nabrała przyspieszenia w 1984 roku, kiedy władze stanowe zbudowały sambodrom na 70 tys. miejsc i zaostriżyła się walka między rywa-

lizującymi stacjami telewizyjnymi o prawa do transmisji. Tradycjonalisci skarżą się, że im karnawał staje się większy, tym bardziej zanika jego oryginalny charakter.

Kontakty układają się dobrze

Konkretne propozycje

— Będziemy nadal wspierać inicjatywy kulturalne naszych rodaków na Litwie i postaramy się wywiązać ze wszystkich wcześniejszych zobowiązań naszego ministerstwa mimo dziury w budżecie państwowym — podkreślił Rafał Skapski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki RP, podczas piątkowego spotkania z grupą miejscowych działaczy kultury w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Wiceminister cieszył się, że kontakty na szczeblu ministerialnym obu państw układają się bardzo dobrze. Wyraził swe zadowolenie, „że „Kurier” przetrwał i ukazuje się nadal”. Jednocześnie przestrzegł, że nie wszystkie wnioski

i projekty uzyskają poparcie ministerstwa, ponieważ pieniędzy naprawdę brakuje. — Nie tracmy jednak nadziei i myślimy, mówmy konkretnie o tym, co należałoby zrobić — zachęcał pan Skapski. I rzeczywiście padały konkretne propozycje i wnioski, spośród których na wymienienie zasługuje inicjatywa wydania tomiku jednego z najbardziej znanych poetów wileńskich Sławomira Worotyńskiego. Henryk Mażul, przyjaciel poety, podkreślił, że okazja ku temu jest jak najbardziej odpowiednia, gdyż w tym właśnie roku przypada 60. rocznica urodzin poety i 20. rocznica jego tragicznej śmierci.

Inf. wł.



Sprostowanie

Z powodu błędu technicznego w „Kurierze Wileńskim” z dnia 5 lutego (nr 24) zostało źle wydrukowane zdjęcie na stronie Listy.

Dzisiaj powtarzamy zdjęcie, które uwieczniło jedną z promocji absolwentów wileńskiej szkoły im. J. I. Kraszewskiego oraz serdecznie przepraszamy wszystkich zainteresowanych.

Redakcja

Zapusty w Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Była też żona z wałkiem



Wesoła zabawa do północy

Fot. Zbigniew Markowicz

W sobotnie zapusty w DKP nie zabrakło tradycji i dobrego humoru. Wspaniale przedstawienie zapustowe o tym, jak to się obchodziło zapusty-mięsopusty w dawnych czasach, przygotował zespół szkoły średniej J. I. Kraszewskiego, składający się z kierownictwa, nauczycieli, rodziców i uczniów.

Soltysi i gosposie, wysłannicy

zapustowi, żona z wałkiem i mężowie, taniec żydowski, koza i diabełki, nie zabrakło nawet prawdziwego ogromnego, mówiącego turonia!

Widownia wspólnie bawiła się i śpiewała, wszystkich częstowano pączkami, chrustami i kwasem. Po obrazku zapustowym do tańca grał zespół „Stare Jare” pod kierownic-

twem Kazimierza Mroza, zebranych zauroczyły swym śpiewem Aneta i Ewelina Saszenko, zaś Agnė, solistka zespołu litewskiego, wykonała m. in. piosenkę, którą zaprezentuje na międzynarodowym konkursie Eurowizji. Wesoła zabawa trwała do północy, następną zaś odbędzie się w „lany poniedziałek”...

Inf. wł.

Wspomnienia o studniówce w „mickiewiczówce”

„Nasza wola, wasza dola”

Na początku lutego 46. promocja szkoły-gimnazjum im. Adama Mickiewicza miała swoją studniówkę.

Prowadzący powitali wszystkich obecnych na sali i zapowiedzieli skecz klas 4a, 4b, 4c i 4d (gimnazjalnych) pt. „Czerwony Berecik”, który się wybrał w odwiedzin do swojej chorej babuni, ale zblądził. Zupełnie niespodziewanie spotkał Andrzeja Kuczki, który wystąpił w roli Maksima Galkina, prowadzącego popularnego programu rosyjskiej telewizji „Jak zostać milionerem?”.

Jedno życzenie Czerwonego Berecika mogło się spełnić, jeżeli wybierze odpowiednią rybkę: złotą, litewską, z brodą czy śledzika. Wybrał tę z brodą i się okazało, że jest to poprawna odpowiedź.

Berecik zażyczył sobie, by zjawilo się przed nim siedmiu nauczycieli i przygotowało go do egzaminów, skoro już za sto dni matura. Nauczycielami były najbardziej znane osobowości „ciała pedagogicznego”, których uczniowie świetnie sparodiowali. Najzabawniejszym momentem przedstawienia było pojawienie się na scenie znanego terrorysty Osamy bin Laden, który chciał zrobić „porządek” z nauczycielami. Zmienił zdanie, gdy zobaczył swoją dawną miłość — polonistkę. Zanosilo się na ślub, ale „niedobry” ksiądz nie chciał pobłogosławić zakochaną parę. Osama się rozżościlo i rozkazał nauczycielom przyszykować Czerwonego Berecika do egzaminów. Sam postanowił, że będzie komisją egzaminacyjną w jednej osobie. Nikt się nie ośmielił mu oponować i na tym się



Uczniowie świetnie parodiowali

skończyła pierwsza część przedstawienia.

W drugiej części nauczyciele siedzą w kawiarni o egzotycznej nazwie „Pod płotem” i piszą na kartce... ściągę dla Czerwonego Berecika. Pisząc hałasowali tak głośno, że w końcu okazało się m. in., że sok trzuskowy działa na ciągłość funkcji w danym punkcie, Żebrowski napisał operę pt. „Harnasie” i był wspierany przez ugrupowanie polityczne jakobinów w czasie powstania drgań elektrycznych. Na szczęście terrorysta przypadła do gustu taka odpowiedź i nie szczędził pochwał nauczycielom.

Kiedy pani od historii krzyknęła, że takich uczniów jest jeszcze 3 miliony, na scenę wybiegł Japończyk Fumito z programu „Zamek Takeszi” i zaśpiewał piosenkę „3 miliony” po japońsku. Widownia do-

cenila poczucie humoru i starania „artystów” nagradzając ich rzęsytymi oklaskami.

Przyszła kolej na testament. Na scenie zapalono świece i w atmosferze grozy pod muzykę z filmu „Miasteczko Twin Peaks” maturzyści przekazali młodszym kolegom swą wolę spisana na dużym lustrze. Testament kończyli słowami „Nasza wola, wasza dola”.

Tradycyjnie już klasy trzecie gimnazjalne robią dla „czwartaków” kalendarze na sto dni, czyli na tyle, ile pozostało do pierwszej egzaminu. W tym roku uczniowie wykazali się nadzwyczajną pomysłowością i zadziwili maturzystów swoimi prezentami. Obok trójwymiarowych kalendarzy, przedstawiających drzewo z ptakami i słomianego konia z wozem duże zainteresowanie wzbudził kalen-



Pomysłów nie brakowało

darz zrobiony z najprawdziwszych dżinsowych spodni, który otrzymała 4a.

Złożyli też maturzystom najlepsze życzenia i zaśpiewali tak wzruszającą piosenkę o przyjaźni, że zapewne niejednego rozczulili do łez.

Punktem kulminacyjnym całego programu był polonez odtąńczony dwukrotnie. Początkowo poloneza zatańczyli tylko maturzyści, następnie zostali zaproszeni przez uczniów kochani nauczyciele. Tańczenie poloneza jest naprawdę bardzo uroczystą i niezapomnianą chwilą, bo nawet ci, którzy po raz pierwszy biorą udział w takiej im-

prezie, jeszcze przez dłuższy czas mają przed oczami podniosłe i z namaszczeniem tańczące pary.

„Brzmią zewsząd okrzyki: Ach, to może ostatni! Patrście, patrście młodzi,

Może ostatni, co tak poloneza wodził!”

Tym cytatem z „Pana Tadeusza” autorstwa patrona gimnazjum zakończyła się oficjalna część tej pięknej uroczystości. Zaczęła się dyskoteka, a wśród piosenek szczególnie popularnością cieszyły się wesole i skoczne.

Andrzej Guobis

SPRINTEM

● Poniedziałkowa Komsomolska Prawda skrytykowała fakt zapalenia znicza podczas ceremonii otwarcia 19 Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City przez ekipę hokeistów USA – mistrzów olimpijskich z 1980 roku. „W Ameryce nadal trwa zimna wojna – pisze w komentarzu Komsomolska Prawda. – Żaden z rosyjskich dziennikarzy nie przypuszczał, że zaszczytu tego dostąpią kokeiści. Całkiem naiwnie myśleliśmy, że w USA skończono już definitywnie z polityką zimnej wojny”. Na koniec gazeta zadaje pytanie: „dlaczego robi się bohaterów z tych, którzy odnieśli wtedy przypadkowe zwycięstwo nad ZSRR?”

● Piłkarska reprezentacja Polski wygrała 2:1 (2:1) z narodową drużyną Wysp Owczych w towarzyskim meczu, który rozegrano w niedzielę w cypryjskiej miejscowości Limassol. Bramki: dla Polski – Maciej Żurawski – dwie (12, 43–karny); dla Wysp Owczych – Rogwi Jakobsen (26).

● Piłkarska reprezentacja Kamerunu zdobyła w niedzielę w Bamako Puchar Narodów Afryki, pokonując po rzutach karnych Senegal 3:2. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

● Rosyjska zawodniczka Swietłana Fieofanowa pobiła w niedzielę halowy rekord świata w skoku o tyczce podczas mityngu lekkoatletycznego w Gandawie w Belgii, pokonując poprzedzkę na wysokości 4,73 m.

● Holender Jochem Uytendage zdobył złoty medal w biegu łyżwiarskim na 5000 m podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Salt Lake City. Paweł Zygmunt zajął czternaste miejsce.

● Rosyjscy łyżwiarze figurowi Jelena Bieieżna i Anton Sicharulidze prowadzą po programie krótkim w rywalizacji olimpijskiej par sportowych w Salt Lake City. Dorota Zagórska i Mariusz Siudek zajmują ósme miejsce.

● Kenijski lekkoatleta Mark Bett pobił rekord świata w biegu na 10 000 metrów podczas halowego mityngu w Gandawie, uzyskując czas 27.50,29.

● Reprezentacja Tajlandii jest liderem odbywającego się w Bangkoku turnieju piłkarskiego o Puchar Króla. W pierwszym meczu Tajlandia pokonała Singapur 4:0, natomiast KRL–D zremisowała z Katarzem 1:1.

● Mistrzyni Polski we florecie Sietom AZS AWF Gdańsk zajęły w Turynie drugie miejsce w szermierczym, klubowym Pucharze Europy. W finale przegrały z włoskim zespołem Club Di Scherma Jesi 36:45.

● Lotewski bramkarz drużyny NHL Carolina Hurricanes, Arturs Irbe jest rozczarowany tym, że nie dostał szansy występu w reprezentacji swego kraju w olimpijskim turnieju kwalifikacyjnym. Lotysze w Salt Lake City rozegrali dwa mecze – pokonali Austrię 4:2 i zremisowali ze Słowacją 6:6. Irbemu szczególnie żal, że nie wystąpił w tym drugim meczu. „Gdybym grał, może wygralibyśmy” – powiedział.

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował
Zygmunt Zdanowicz

Małysz - brązowym medalistą 10 w Salt Lake City

Pozostaje faworytem

(Dokończenie ze str. 1)

Wśród kibiców było około tysiąca Polaków. Większość mieszkała stale w USA i Kanadzie, ale są także duże grupy turystów z Polski. Medale dla zwycięzców wręczyła znakomita polska lekkoatletka Irena Szewińska. Komentatorzy telewizyjni zauważyli, że gdy zawieszala srebrny krążek na szyi Hannawalda potknęła się i omal nie upadła.

Pozostali reprezentanci Polski nie zakwalifikowali się do finałowej trzydziestki. W pierwszej serii Robert Mateja uzyskał 85,5 m i został sklasyfikowany na 37. miejscu. Tomasz Pochwała skoczył pół metra bliżej i zajął 40. pozycję, natomiast Wojciech Skupień był 42., osiągając 83,5 m.

Zwycięstwo Simona Ammanna na średniej skoczni jest niespodzianką, 11 stycznia w Willingen podczas

kwalifikacji do konkursu skoków Pucharu Świata Szwajcar miał niebezpieczny upadek. 20-letni skoczek doznał wtedy wstrząśnienia mózgu. Był też dotkliwie potłuczony. Ammann pauzował później przez kilka tygodni i nie brał udziału w konkursach PŚ w Zakopanem, Sapporo i Hakubie.

W niedzielę wziął udział w pierwszym od czasu upadku konkursie skoków. Złoty medal Ammanna jest pierwszym zdobytym przez szwajcarskiego zawodnika w historii konkursów na średniej skoczni podczas zimowych igrzysk olimpijskich. Podczas pierwszej serii skoków Ammann uzyskał na tle skaczących wcześniej rywali znakomity wynik – 98 m i dostał od sędziów notę 133,5 pkt. Do tego czasu najlepszy rezultat miał Fin Janne Ahonen, który oddał skok na odległość 95,5 m i otrzymał

notę 128 pkt. Jednak Szwajcar nie mógł być pewny zachowania prowadzenia na koniec pierwszej serii. Na rozbiegu stali jeszcze Hannawald i Małysz, uważani za głównych faworytów zawodów. Niemiec skoczył o metr krócej i w konsekwencji otrzymał notę niższą od Ammanna o jeden punkt. Małysz „poleciał” o pół metra dalej, jednak jego lądowanie pozostawiało wiele do życzenia i w konsekwencji nota Polaka – 129,5 pkt – wystarczyła mu tylko do zajęcia trzeciego miejsca.

Przed drugą serią sprawa zwycięstwa w konkursie pozostawała otwarta. Skaczący jako trzeci od końca Małysz uzyskał identyczną odległość jak przy pierwszej próbie. Tym razem jego technika była bez zarzutu. Kiedy na tablicy wyświetliła się łączna nota za skoki – 263 pkt, Polak przyjął ją ze spokojem. Hannawald

skoczył 99 m, uzyskał notę 267,5 pkt i w geście triumfu wznosił ręce do góry. Wyprzedził przecież Małysza o 4,5 pkt. Młodziutki Szwajcar zachował zimną krew i uzyskał odległość 98,5. Przez chwilę nie był jeszcze pewny zwycięstwa, stał niezdecydowany na śniegu i wpatrywał się w wielki monitor. Chwilę po tym jak wyświetliła się na nim nota 269 pkt, podbiegli do niego koledzy z drużyny, którzy razem z nim cieszyli się ze zdobytego złota. Małysz i Hannawald uznali wyższość rywala. Każdy z nich indywidualnie pogratulował mu zwycięstwa.

Już w najbliższą środę Małysz będzie skakał na obiekcie K-120. Jak stwierdził Wojciech Fortuna, Adam i Sven Hannawald pozostają faworytami i mają równe szanse, jednak on stawia na Polaka i wierzy, że mu się uda sięgnąć po zwycięstwo.

Muehlegg jest traktowany po królewsku Zdeklasował rywali

Urodzony w Niemczech, ale od trzech lat reprezentujący Hiszpanię, Johann Muehlegg jest w Salt Lake City traktowany „po królewsku”, po tym jak w sobotę zdobył złoty medal olimpijski w biegu na 30 km techniką dowolną.

Jest to dopiero drugi złoty, a trzeci w ogóle medal olimpijski zdobyty przez sportowca z Hiszpanii w historii zimowych igrzysk. W 1972 roku w Sapporo Francisco Fernandez Ochoa zdobył złoto w slalomie, a dwadzieścia lat później w Aiberville jego siostra Blanca Ochoa wywalczyła brąz w tej samej konkurencji.

Zaraz po zwycięstwie na trasie w Soldier Hollow koło Salt Lake City na telefon komórkowy narciarza zadzwonił król Hiszpanii Juan Carlos. Rozmowa nie doszła jednak do skutku, ponieważ zawodnik był akurat poddawany kontroli antydopingowej. Kilka minut później do wioski olimpijskiej przyszedł faks z

gratulacjami od króla.

Wieczorem narciarz, który zdeklasował rywali uzyskując wręcz druzgocącą przewagę, odebrał złoty medal z rąk wieloletniego przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Hiszpana Juana Antonio Samarancha, który zrezygnował z pełnienia tej funkcji przed siedmioma miesiącami.

– To naprawdę niewiarygodne uczucie, a ceremonia medalowa jest najszczęśliwszym wydarzeniem w moim życiu – powiedział Muehlegg, nazywany w Hiszpanii „Juanito”. – Jednak największym honorem był dla mnie telefon od króla Juana Carlosa. Naprawdę jest mi bardzo przykro, że nie mogłem go odebrać. Jestem jednak dumny, że osobiście próbował mi pogratulować zwycięstwa.

W biegu na 30 km techniką dowolną startowali też dwaj reprezentanci naszego kraju – 27-letni Vladislav Zybaila i 19-letni Wadim



Zaraz po zwycięstwie do Johanna Muehlegga na telefon komórkowy narciarza zadzwonił król Hiszpanii
Fot. EPA-ELTA

Gusiew. Sukcesu nie odnotowali – zajmując odpowiednio 59 i 65 miejsca.

Przypomnijmy, że na dwa razy krótszym dystansie rywalizowały

biegaczki. Zwyciężyła niezmordowana 33-letnia Włoszka Stefania Belmondo, która na samym finiszu „uciekła” Rosjance Łarisie Łazutinej.

Zachód pokonał Wschód w Meczu Gwiazd ligi NBA Zdecydowane zwycięstwo

Zachód pokonał Wschód 135:120 w rozegranym w niedzielę w Filadelfii 51. meczu koszykarskich gwiazd ligi NBA.

Drużyna Zachodu odniosła 19. zwycięstwo w 51-letniej historii spotkań All Star. Najlepszym zawodnikiem meczu (MVP) został uznany Kobe Bryant z Zachodu. Koszykarz Los Angeles Lakers uzyskał najwięcej, 31 punktów.

Mecz Gwiazd po raz czwarty w historii rozegrany został w hali First Union Center w Filadelfii. Do tej pory Filadelfia była szczęśliwa dla drużyny Wschodu, która wygrywała z Zachodem w 1960 (125:115), 1970 (142:135) i 1976 (123:109).

Czwarte spotkanie zdecydowanie wygrał Zachód, w którego barwach bardzo dobrze spisywał się 23-letni Bryant. Uzyskał 31 punktów, najwięcej od 1988 roku, kiedy to w spotkaniu All Star Michael Jordan zdobył 40 pkt.

Dorobek punktowy Bryanta, a także Zachodu mógłby być jeszcze lepszy, gdyby wystąpił środkowy LA Lakers, Shaquill O'Neal. Powodem nieobecności „Shaqa” był silny ból dużego palca prawej nogi,

który uniemożliwia mu nawet chodzenie. W drużynie Wschodu nie zagrał Vince Carter, który po raz trzeci z rzędu wygrał głosowanie kibiców wybierających zawodników do spotkania All Stars. Cartera z gry wyeliminowała kontuzja mięśnia czworogłowego. Niewątpliwie wpływ na porażkę Wschodu miała słabsza postawa Allena Iversona, ubiegłorocznego MVP. Gracz Philadelphii 76ers zdobył tylko pięć punktów.

Tylko trzy punkty więcej od Iversona uzyskał Michael Jordan, dla którego był to 13. występ w meczu Gwiazd. Jordan wyrównał osiągnięcie Karla Malone'a, który był przewidziany do gry w niedzielnym spotkaniu, ale ze względu na pogarszający się stan zdrowia matki, zdecydował się być przy niej w szpitalu.

Rekordzistą w ilości gier w meczach All Star jest legendarny Kareem Abdul-Jabbar – wybierany był przez kibiców 19 razy, a wystąpił w 18 meczach Wschód – Zachód. Przy słabszej dyspozycji Iversona i Jordana w ekipie Wschodu najskuteczniej zagrał 22-letni Tracy McGrady – zdobył 24 punkty.

Padł pierwszy rekord świata na Igrzyskach Olimpijskich Idealny dzień

Trzeci medal olimpijski wywalczył w kombinacji norweskiej Fin Sampa Lajunen. Przed czterema laty w Nagano był drugi indywidualnie i z kolegami z drużyny, a teraz nie miał sobie równych.

Drugie miejsce zajął jego rodak, Jaakko Tallus, który prowadził po pierwszej części konkurencji – skokach. Na drugi w historii złoty medal w kombinacji norweskiej kibice narciarscy w Finlandii czekali 54 lata. W 1948 w szwajcarskim Sankt Moritz mistrzostwo zdobył Heikki Halu, a – tak jak w Salt Lake City – srebro przypadło Finowi: z drugiego miejsca cieszył się Martti Huhtala. Claudia Pechstein zdobyła złoty medal w łyżwiarskim biegu na 3000 m.

Niemka o ponad półtorej sekundy poprawiła własny rekord świata i tym samym potwierdziła opinię o znakomicie przygotowanym olimpijskim torze. Jej wynik jest zapowiedzią kolejnych rekordów w następnych dniach rywalizacji panczenistów. Jedyna Polka startująca w tej konkurencji – Katarzyna Wójcicka – zajęła 26. miejsce.

Niespodziewanie zakończyła się rywalizacja o medale w zjeździe

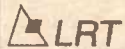
mężczyzn. Faworyzowany Austriak Stephan Eberharter zajął trzecie miejsce. Wygrał Austriak Fritz Strobl, przed Norwegiem Lasse Kjusą. Strobl nigdy wcześniej nie wywalczył medalu na igrzyskach olimpijskich, ani na mistrzostwach świata. W obecnym sezonie zapisał na swoim koncie dwa zwycięstwa w Pucharze Świata. „To był idealny dzień. Pogoda była piękna, stok był znakomicie przygotowany, a ja pojechałem niezwykle dobrze. Jestem szczęśliwy, ale nie sądzę, aby to zwycięstwo odmieniło moje życie” – powiedział Strobl.

Jeszcze większą niespodzianką sprawiła niespełna 19-letnia Amerykanka Kelly Clark, triumfatorka snowboardowej konkurencji halfpipe. Mistrzyni świata juniorek sprzed dwóch lat wyprzedziła Francuzkę Doriane Vidal i Szwajcarce Fabienne Reuteler. Poniżej oczekiwań wypadła złota medalistka z Nagano – Niemka Nicola Thost.

Kolejne mecze rozegrały zespoły grupy A w preeliminacjach turnieju hokejowego. Niemcy pokonały Austrię 3:2, a Łotwa zremisowała ze Słowacją 6:6. W tabeli bez porażki prowadzi Niemcy.



WTOREK 12 II



6.00 Dzień dobry
8.00 S. anim. dla dzieci „Renada”
8.30 XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie
12.35 Sylwetki
13.35 Ostatnie skrzyżowanie
14.30 Podróże
15.00 Film anim.
15.30 Encyklopedia Gustawa
16.00 Otwórz drzwi
16.30 Lekcja jęz. niemieckiego
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Lekcja języka
17.20 S. „To zdarzyło się w Rydze...”
17.50 Wiadomości
18.00 S. anim. „Renada”
18.30 Dziennik Olimpiady Zimowej
19.30 Znamiona czasu
20.00 Program europejski
20.30 Panorama
21.02 Sport
21.07 Pogoda
21.10 Loteria „Perlas”
21.15, 22.35 XIX Zimowe Igrzyska Olimpijskie
22.30 Echa Eurowizji 2002
23.00 Wiadomości
23.15 Proszę o głos



6.35 Wiadomości rowerowe
6.50 Film anim.
7.15 S. „Zolnierskie buty”
7.40 S. „Izabella”
8.30 S. „Miłosny trójkąt”
9.20 Telegra „Sześć zer – to milion”
10.10 Wiadomości rowerowe
10.25 Dla dzieci
10.50 S. „Wiatr namiętności”
11.50 S. „Królowa mieczów”
12.40 Film przyg. „Alaska”, USA 1996
14.25 S. anim. „Batman”
14.50 S. anim. „Walka smoków”
15.15 S. „Bez domu jest źle”
15.40 Gra „Przemów mi do serca”
15.45 S. „Miłosny trójkąt”
16.40 Gra „Przemów mi do serca”
17.45 S. „Róża pustyni”
18.45 Wiadomości
19.15 Nurty
20.05 Gra „Tydzień świętego Walentego”
20.15 Wiadomości rowerowe
20.30 ZbTV Live
21.00 S. „Sopranowie: kronika mafii”
22.00 Wiadomości
22.20 S. „Pokój przyjęć”
23.10 Niebezpieczna stręła
24.00 NKTV



7.05 Show Benny Hilla
7.35 Program V. Matulevičiusa
8.05 Nie tylko dla kobiet

8.30 S. „Show Hoobsów”
9.00 S. „Fiorella”
9.50 S. anim. „Niegodziwy jednorozec Kleo”
10.15 S. „Biały Kiel”
10.40 Amerykańscy gladiatorzy
11.30 S. „Air America”
12.20 Nasze zwierzęta
12.50 Corrida
14.10 S. „Gliny”
15.10 Najlepsze piosenki „Pükasu”
16.10 S. anim. „Smok Castillo”
16.40 S. „Show Hoobsów”
17.05 S. anim. „Niegodziwy jednorozec Kleo”
17.30 Amerykańscy gladiatorzy
18.20 S. „Fiorella”
19.15 S. „Sąsiedzi”
19.45 Dziś
20.15 Film krym. „Samotny”, Francja 1986
22.00 Otwarty klub koszykówki NEBL
22.10 Mistrzostwa NEBL „Šiauliai” – „Alita”, W przerwie – Klub koszykówki NEBL
24.00 – 7.00 DW



7.00 Film anim.
7.25 Bez tabu
7.50 S. „Virginia”
8.40 S. „Catalina i Sebastian”
9.25 S. „Oszołomieni miłością”
11.10 S. „Blossom”
11.35 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
12.00 S. „Xena”
12.50 S. „Skraj ziemi”
13.35 S. „Blossom”
13.59 Gra „Rinkis 3”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 ZTV
15.15 Film anim. „Oszołomieni miłością”
16.40 S. „Catalina i Sebastian”
17.40 Jak się czujecie?
17.45 S. „Virginia”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 Bez tabu
19.44 Gra „Rinkis 3”
19.45 Film dok.
20.20 S. „Kobra-11”
21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.15 Wiadomości TV 3
22.25 S. „X-Files”
23.15 Proces. Sektor X
23.40 S. „Poltergeist-Legat”



8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Tydzień sportowy
9.15 Złoty piedestał
10.00 Wiadomości
10.45 W waszym domu
11.25 Moja rodzina
12.30 Czego chce kobieta
13.00 Wiadomości
13.30 S. „Razem z Fałalią”
13.45 Scenogram
14.15 Dla rybaków
14.45 Film fab. „Staroświecka komedia”
16.00 Wiadomości
16.30 Cd. filmu
17.50 Tajemnice dworów
18.30 Z Wilna

19.00 Wiadomości
19.35 Stolica
20.00 Porady językowe
20.10 Puls
20.45 Magazyn „Budownictwo”
21.20 Film fab. „Chcecie – wierście, chcecie – nie wierście”
22.00 Z Wilna
22.20 Cd. filmu
23.10 Autofani



8.00 Puls Wilna
8.20 Wiadomości (pol.)
8.30 Film fab. „Róża czerwona, róża biała”
9.30 Program reklamowy
9.40 Oaza
10.00 Film fab. „W ofierze siebie”
17.15 Film anim.
17.25 Litwa w Europie
17.55 Proponujemy!
18.00 Gwóźdź
18.30 Puls Wilna
18.50 Program reklamowy
19.00 Pogląd
19.20 Wiadomości (pol.)
19.30 Bądźmy zdrowi
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „Nowe życie”
21.00 Puls Wilna
21.20 Pogląd
21.40 Wiadomości (pol.)
21.50 Film fab. „W ofierze siebie”



8.00 Wiadomości
8.15 Czekaj na mnie
9.10 Po łaźni
9.40 Telegra „Kto chce zostać milionerem?”
10.40 „Jerasz”
10.50 Bibliomania
11.00 Wiadomości
11.15 Dziennik olimpiady
11.45 Zimowe Igrzyska Olimpijskie
15.00 S. „Niszczycielska moc”
16.00 Wielkie pranie
17.00 Wiadomości
17.25 Panorama śmiechu
18.00 S. „Ziemia miłości”
19.00 Telegra „Słabe ogniwo”
20.35 S. „Niszczycielska moc”
21.40 Na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich
22.30 Czas
23.05 Thriller „Biegnij”



8.00 Wiadomości
8.15 Olimpiada-2002
10.00 Wiadomości
10.15 Dyżurna jednostka
10.20 Ekspertyza Rosyjskiej TV
10.30 Rodzinne nowości
10.35 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 Patrol drogowy
16.40 Film fab. „Szpak i lira”
18.00 Olimpiada-2002
19.00 Wiadomości
19.45 Czas lokalny. Z Moskwy
20.05 S. „Lady boss”
21.00 Film fab. „Powrót Titanica”
22.00 Wiadomości
22.15 Czas lokalny. Z Moskwy
22.25, 23.25, 1.05 Zimowe Igrzyska Olimpijskie

TVPOLONIA

7.00 Kawa czy herbata
8.30 Rozmowa dnia
8.45 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.45 „Klan” – telenowela
10.10 Hej, mostowi, mostowi – reportaż
10.30 Wypłatany świat – reportaż
10.55 Gwiazdozbiór polskiego sportu
11.20 Julek i zwierzęta: Niespodzianka – program dla dzieci
11.30 Zgadnij, odpowiedz – program dla dzieci
11.35 Kolorowe nutki – program muzyczny dla dzieci
11.40 Spacerzy z dziadkiem – program dla dzieci
12.00 S. „Panna z mokrą głową”
12.30 „Klan” – telenowela
13.00 Wiadomości
13.15 Sportowy tydzień
14.15 S. „Plebanią”
14.40 Co Pani na to? – program publ.
15.15 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
15.40 Ojczyzna-polszczyzna
16.00 Wiadomości
16.10 Pitoniowe bajdy – widowisko
17.00 Panorama
17.21 Pogoda
17.30 Raj – magazyn katolicki
18.00 Teleexpress
18.15 Rozmowa dnia
18.30 Zgadnij, odpowiedz – program dla dzieci
18.35 Kolorowe nutki – program muzyczny dla dzieci
18.40 Spacerzy z dziadkiem – program dla dzieci
19.00 S. „Panna z mokrą głową”
19.30 Panorama
19.50 „Klan” – telenowela
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.57 Sport
21.00 Polaków portret własny – magazyn
21.25 Ludzie listy piszą
21.45 Forum Polonijne
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.27 Pogoda
22.30 S. „Plebanią”
23.00 Co Pani na to? – program publ.
23.30 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
24.00 Forum – program publ.

0.45 Monitor Wiadomości
1.05 Sportowy flesz
6.45 Kropka nad i
7.00 „Miłość i przeznaczenie” – telenowela
7.45 Telesklep
8.00 „Cena miłości” – telenowela
8.50 S. anim. „Wodnikowe wzgórze”
9.15 S. anim. „Animaniacy”
9.40 S. anim. „Omer”
10.05 S. anim. „Wesołe smoki”
10.30 Tele Gra – teleturniej interaktywny na żywo
11.30 Telesklep
12.30 Rozmowy w toku
13.25 Teleturniej
13.55 S. anim. „Szaleństwo Alwina wiewiórki”
14.05 S. anim. „Animaniacy”
14.30 S. anim. „Omer”
14.55 S. anim. „Wesołe smoki”
15.20 S. obycz. „Beverly Hills 90210”
16.15 Milionerzy
17.00 TVN Fakty, pogoda
17.15 „Brzydula” – telenowela
18.05 „Wiosenna namiętność” – telenowela
19.00 Rozmowy w toku
20.00 TVN Fakty
20.30 Kropka nad i
20.45 Sport
20.55 Pogoda
21.00 „W pułapce namiętności” – film sensac.
22.50 S. „Na ratunek”
23.20 Na tropie agenta
23.50 TVN Fakty
0.05 S. komed. „Nikki”
0.35 S. obycz. „Melrose Place”



7.40 Teledyski
8.10 Teleshopping
8.40 Odjazdowe kreskówki
10.35 S. fantasy „Conan”
11.20 S. komed. „W obcym mieście”
11.45 S. przyg. „Ukryte miasto”
12.10 „Maria Emilia” – telenowela
13.00 „Izabella” – telenowela
13.45 Teleshopping
15.15 „Maria Emilia” – telenowela
16.05 S. komed. „W obcym mieście”
16.30 S. przyg. „Ukryte miasto”
17.00 Odjazdowe kreskówki
19.00 S. fantasy „Conan”
19.50 S. fantasy „Władca zwierząt”
20.35 S. komed. „Trzecia planeta od Słońca VI”
21.00 S. krym. „Columbo”
22.20 „Mężczyźni” – komedia
24.00 S. fantasy „Władca zwierząt”



7.00 Strefa P – magazyn muzyczny
7.30 Supergol – magazyn piłkarski
8.00 Muzyczne listy
8.50 S. „Hoboczaki” – dla dzieci
9.20 S. obycz. „Alvaro”
10.20 „Chciwość, czyli żądza pieniądza” – teleturniej
11.20 S. sensac. „Kameleon 2”
12.20 S. komed. „M.A.S.H.”
12.50 S. komed. „Oni, ona i pizzeria 4”

13.20 S. dramat. „Posterunek przy Hill Street”
14.15 TV4 Kropka pl – magazyn internetowy
14.45 Strefa P – magazyn muzyczny
15.20 S. „Hoboczaki” – dla dzieci
15.45 Muzyczne listy
16.35 S. „Miasteczko Evening Shade”
17.00 S. obycz. „Alvaro”
18.00 S. komed. „Między nami sąsiadami”
18.30 HOT CHAT 2001 – program publicystyczny
18.45 Dziennik
19.00 „Chciwość, czyli żądza pieniądza” – teleturniej
20.00 S. sensac. „Gliniarz z dzungli”
21.00 S. komed. „Wesoły babiniec”
21.30 Mecz piłki nożnej; Bundesliga
22.30 Dziennik
22.45 Mecz piłki nożnej; Bundesliga; druga połowa
23.40 S. sensac. „Ten drugi”



8.30 Telezakupy
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Kawa czy herbata
9.45 S. anim. „Opowieści Mamy Gęsi”
10.10 Jedyneczka
10.35 Bajeczki Jedyneczki
11.00 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
11.25 S. „Muppet show, czyli rewia gwiazd”
11.50 Telezakupy
12.10 „Umrzeć dla figury”, cz. 2 – film dok.
12.40 Saga Rodu Ganzegal – nauka języka niemieckiego
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes – program rolniczy
13.20 W drodze do Unii
13.45 „Klan” – telenowela
14.15 Szansa na życie
14.30 S. dok. „Narodziny”
14.35 Telezakupy
14.50 Tajemnice armii
15.10 U siebie
15.30 Rodowody: Polskie młyny i wiatraki
16.00 Wiadomości
16.10 Studio sport: Zimowe Igrzyska Olimpijskie Salt Lake 2002
17.15 S. „Moda na sukces”
17.40 Teleexpress
18.00 „Klan” – telenowela
18.30 Studio sport: Zimowe Igrzyska Olimpijskie Salt Lake 2002
20.15 Wieczorynka
20.30 Wiadomości
20.56 Sport
21.01 Pogoda
21.10 S. „J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze”
22.00 „Znaleźć, zobaczyć, pochować” – film dok.
22.35 Forum – program publ.
23.20 Wrzuc Jedynekę
23.30 Monitor Wiadomości

RTL 7

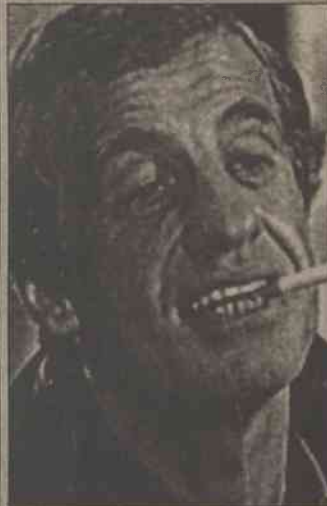


22.20

Mężczyźni

Komedia, USA 1997, reż. Zoe Clarke-Williams, wyk. Sean Young, Dylan Walsh
Stella, młoda atrakcyjna kobieta z wielkimi ambicjami zawodowymi mieszka w Nowym Jorku z nadużywającym alkoholu partnerem. Teo pragnąc pomóc dziewczynie, wysła ją do Los Angeles, aby rozpoczęła nowe życie bez niego i rozwijała swoje umiejętności kulinarne. Stella zostaje szefem kuchni w restauracji.

BTV



20.15

Samotny

Film krym., Francja 1986, reż. Jacques Deray, wyk. Jean Paul Belmondo, Jean Pierre Malo
Bohaterem filmu jest detektyw paryskiej policji. A sam Paryż jest miastem o „podwójnym dniu”. Nawet policjanci nie czują się tu bezpieczni.

Serwis

MIKROBUSÓW

ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzenie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:

7-20 7-22 7-22 7-22 7-22 8-21

Nadal pochmurno

Dziś na Litwie pochmurno. Przelotne deszcze. W nocy mgła. Wiatr południowo-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura w nocy 0-3, w dzień 2-7 stopni ciepła. W środę przelotne deszcze, mgła, na drogach gołoledź. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 2-7 stopni ciepła.



Nr 1949

Wyniki losowania z dnia 09 02 2002

01 05 07 09 11 16 18 20 21 23
32 33 37 41 42 50 51 54 56 57

Nr 620

06 09 13 17 22 24 + 26

6 liczb - 203032 Lt, 5 +1 liczb - 748 Lt,
5 liczb - 149 Lt, 4+1 liczby - 58 Lt,
4 liczby - 7 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

Wyniki losowania z dnia 10 02 2002

12 18 38 36 20 74 48 57 30 06 15 71 63 65 55
19 05 35 56 60 75 10 13 40 32 41 04 64 08
43 59 17 02 21 07 (cztery kąty),
62 09 42 51 26 (linia), 22 33 03 25 58 (przekątne)
16 50 52 14 68 (cała tabela)Wygrane: cztery kąty - 2 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 14 Lt, garniec złota - 500 000 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód „Suzuki Liana” - los 0589062,
samochód „Seat Leon” - los 0152152,
samochód „Kia Rio” - los 0071286,
samochód „Daihatsu YRV” - los 0802249,
12x1000 Lt - los 0145003, magnetofon - los 0968458,
kupony sklepu „Sarma” - losy 015*464, 087*236,
077*729, 081*236, 076*954, 076*959,
069*676, 087*255, 006*820, 052*613,
zaproszenia - losy 000*337, 066*897, 063*828

Nr 305

Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne — indeks 0044

1 mies. 6 mies. 10 mies.
20 Lt 120 Lt 200 LtDla inwalidów I i II grupy, emerytów
i mieszkańców wsi — indeks 02271 mies. 6 mies. 10 mies.
17 Lt 102 Lt 170 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) — indeks 0172

1 mies. 6 mies. 10 mies.
5 Lt 30 Lt 50 Lt"Kurier Wileński" można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowymWydanie codzienne w księgarniach Wydanie codzienne
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), w redakcji
"Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury
Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach1 mies. 6 mies. 10 mies. 1 mies. 6 mies. 10 mies.
14 Lt 84 Lt 140 Lt 13 Lt 78 Lt 130 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

1 mies. 6 mies. 10 mies.
65 PLN 380 PLN 650 PLNKonto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
Vš.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies. 6 mies. 10 mies.
15 USD 90 USD 150 USDKonto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, Vš.l. "Vilnijos žodis"O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Wdowa, materialnie niezależna, pragnie nawiązać przyjaźń z samotnym uczciwym panem w wieku około 75 lat bez nalogów. Posiada działkę z domkiem i telefonem w Kolonii Wileńskiej. Alkoholików, więźniów oraz niemoralnych proszę nie zgłaszać się. Telefonować pod nr redakcji: 60 84 44.

Kupujemy starodawne wyroby ze złota i srebra, antyczne meble oraz dzieła sztuki. Vilnius, Basanavičiaus 6, tel. 22 21 92.

Poszukuję pracy jako opiekun-ka do dziecka lub gospodyni domu. Tel. 8 611 69008.

Sklep „Antykariat” skupuje stare cenne przedmioty. Rozlicza się od razu. Ceny umowne. Sklep jest czynny w godz. 10 – 12 i 15 – 18, nieczynny w soboty i niedziele. Nasz adres: Vilnius, Lazdynai, ul. Architektų 19, obok sklepu „Erfurtas”, tel. 49 91 69, 44 48 66. (Zam. 084)

Tel. 305 882

Vilnius, Justiniškės, Rygos 17A

- Koronka porcelanowa od 250 Lt
- Koronka porcelanowa z włókna szklanego od 200 Lt
- Helio plomba od 40 Lt
- ORTODONCJA
- porady bezpłatne

NOWOŚĆ!

SOLARIUM

- nowy sprzęt
- potężne lampy
- cena 1 seansu tylko 6,99 Lt

Godziny pracy:
I-V 8.00 - 20.00
GABINET VI 9.00 - 15.00

(Zam. 019)

Uczę obsługi komputera.
Tel. 46 03 82.

Sprzedam działkę (20 arów) w Nowej Wilejce przy ul. Palydovo.
Tel. 39 55 63, 22 30 59, 8 299 39314.

Sprzedam samochód półciężarowy MB207D, 1984 r. prod.
Tel. 8 285 04083.

Spawacz, posiadający niezbędne narzędzia, poszukuje pracy. Może być dorywcza. Tel. 30 13 98.

Mężczyzna (34 lata) pozna dziewczynę w celu przyjaźni.
Tel. 8 284 08075.

Sprzedam siano oraz części zamienne dla traktora T-25.
Tel. 38 63 51.

Sprzedam lub wypożyczę słoń i wieczorowe suknie z dodatkami. Tel. 8 610 61491.

Wstawiamy szyby okienne, szklimy balkony, cieplarnie. Pracujemy codziennie.
Vilnius, tel. 61 08 82, 70 14 45.

Odnawianie, produkcja oraz wstawianie drzwi, futryn i framug.
Tel. 75 41 36, 32 19 51 (prosić Stanisława).

Szkoła w Bezdanych im. J. Słowackiego w rej. wileńskim zatrudni nauczyciela jęz. angielskiego od 1 marca 2002 roku.
Tel. 69 64 38, 37 24 62.

Duża firma ubezpieczeniowa zatrudni osoby ambitne, aktywne i chętne do współpracy od lat 30 w charakterze doradcy ubezpieczeniowego.

Tel. (8 22) 69 06 26 (w godz. 9-17), 8 610 19026, 8 282 60157.

(Zam. 107)

PLASTYKOWE OKNA

Zimą - zniżki!

MOŻNA KUPIĆ NA RATY
W CIĄGU 18 MIESIĘCY

Tel. 8-282 407 67, 8-22 38 84 67

(Zam. 045)

Oślepiający uśmiech otwiera przed Wami wszystkie drzwi!

Gabinet stomatologiczny dla dorosłych i dzieci

- System LumaArch - to najnowsza technologia wybielania zębów
- Czas wybielania - niespełna pół godziny
- Łatwość i nieszkodliwość zabiegu
- Zachowanie struktury emalii zębowej
- Bezbolesność zabiegu
- Przy prawidłowym trybie życia zachowanie efektu na długi okres
- LumaArch - to gwarancja jaśniejszych i bielszych zębów

UAB "ORTODONTA" A. Juozapavičiaus 6a - 9c, Vilnius, tel. 72 39 13
Czas pracy od godz. 8.00 do 20.00, w sobotę - od 9.00 do 13.00

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILENSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILENSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILENSKI

Kalendarium

* Wtorek (12.II) jest 43 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 322 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Damiana, Eulalii, Modesta, Nory.

* Wschód Słońca — 7.48, zachód — 17.19. Długość dnia 9 godzin 31 min.

* Księżyc. Nów — od godz. 9 min 43.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 12 lutego 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,9612
Dolar australijski	2,0319
1000 rubli białoruskich	2,3820
Korona czeska	0,1086
Korona duńska	0,4648
Funt brytyjski	5,6030
Korona estońska	0,2206
100 jenów japońskich	2,9494
Dolar kanadyjski	2,4852
Łat lotewski	6,1610
Złoty polski	0,9407
Korona norweska	0,4411
Rubel rosyjski	0,1284
Korona szwedzka	0,3739
Frank szwajcarski	2,3394
100 tys. lir tureckich	2,8034
Griwna ukraińska	0,7445
100 forintów węgierskich	1,4172
10 tys. lei rumuńskich	1,2325

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 escudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się:
tel. 32 03 60, 8 299 92554,
8 285 53045
codziennie (Zam. 051)

KURIER WILENSKI

Wydawca
VšĮ "Vilnijos žodis"Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 48)

Adres: Birbinių g. 4a

2030 Vilnius

Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322

ISSN 1392-0405

Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik — zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Sabina Juchniewicz — zdrowie, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Irena Mikulewicz — "Samo życie", Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Anna Bartoszewicz — "Na luzie" (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznički, tel. 8 - 250 - 52780, Zenon Samulewicz — korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepanik — korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 60 84 48).

Wanda Zajackowska — sekretarz redakcji, Marian Sipowicz — zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — tamienie komputerowe (tel. 60 84 48), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Roland Juchniewicz — kolportaż — prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Irena Mikulewicz

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicze-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt

tel. 60 84 44 fax. 60 84 45